

Zaciemnienie w Egipcie

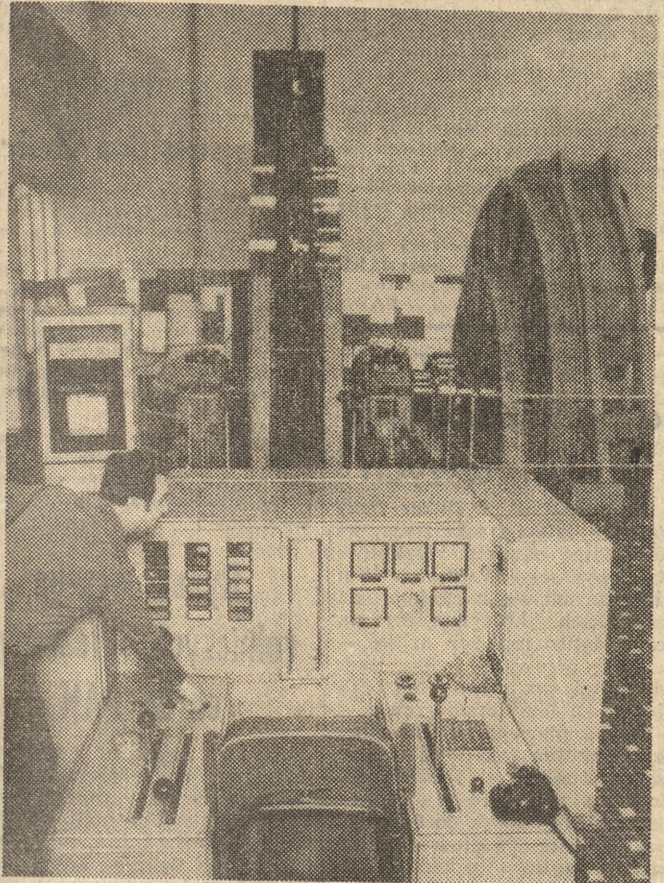
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ARE opublikowało komunikat zapowiadający, że od środy wieczorem obowiązywać będzie na całym terytorium Egiptu częściowe zaciemnienie. Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Oświaty podjęły decyzję o rozpoczęciu 1 stycznia przyszłego roku szkolenia uczniów i studentów w zakresie obrony terytorialnej. Trwać ono będzie do 30 marca. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
CZWARTEK
25
LISTOPADA
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 280 (8633)
Cena 50 gr

„Borynia” — nowa kopalnia



W przededniu tradycyjnej „Barburki” uruchomiona została wielka kopalnia węgla „Borynia” w miejscowości Szeroka koło Żar. W 1975 roku ma ona dostarczać krajowi 10 tys. ton węgla na dobę. Po raz pierwszy w historii naszego budownictwa górniczego kopalnia ta od pierwszego dnia będzie wydobywała 2 tys. ton węgla kokowego na dobę. „Borynia” dobrze została przygotowana do tych zadań — jest ona nowo czesna, zmechanizowana i wyposażona w elektroniczne centrum zarządzania. Załoga nowej kopalni liczy już obecnie 2700 górników, z czego 800 rekrutuje się z doświadczonych pracowników innych kopalni Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Na zdjęciu: jedna z trzech maszynowni „Boryni”, przy pulpicie sterowniczym Henryk Rybicki. CAF — fot. Jakubowski

Odnaczenia dla działaczy ZMS

24 bm. w siedzibie Rady Ministrów wicepremier Wincenty Kraśko, spotkał się z czołowym aktywnym ZMS. W czasie spotkania W. Kraśko udekorował wyróżniających się działaczy ZMS oraz ludzi od wielu lat współpracujących z tą organizacją odznaczeniami państwowymi.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Bronisław Racer. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski — Zdzisław Pasternak. Złote Krzyże Zasługi otrzymało 12 działaczy młodzieżowych, Srebrne — 22, a Brązowe — 8. Wicepremier W. Kraśko złożył odznaczonym serdeczne gratulacje. PAP

Dajan nad Kanałem Sueskim

Minister obrony Izraela, Mosze Dajan dokonał w środę inspekcji pozycji izraelskich na wschodnim brzegu Kanału Sueskiego i spotkał się z oficerami i żołnierzami wojsk znajdujących się w tej strefie. Dajanowi towarzyszyli członkowie sztabu generalnego izraelskich sił zbrojnych. (PAP)

Plany terenowe a zaspokajanie potrzeb ludności

Narada przewodniczących WKPG

W Komisji Planowania przy Radzie Ministrów odbyła się 24 bm. krajowa narada przewodniczących Wojewódzkich Komisji Planowania Gospodarczego. Omówiono główne propozycje projektu planu na 1972 r. na tle wykonania zadań bieżących.

Delegacja OK FJN w Karl-Marx-Stadt

W środę delegacja Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu pod przewodnictwem prof. dr Janusza Groszkowskiego przebywała na terenie miasta i okolicy Karl-Marx-Stadt.

Był to pracowity dzień delegacji, który upłynął na licznych spotkaniach z działaczami Frontu Narodowego NRD, reprezentującymi zarówno ośrodki miejskie, jak i tereny rolne. Spotkania upływały w tej serdecznej atmosferze, która towarzyszy polskim gościom od pierwszych chwil pobytu u naszych zachodnich sąsiadów. (PAP)

Podkreślając, że podstawowe zadania tego roku zostaną pomyślnie wykonane, I zastępca przewodniczącego Komisji — Józef Pińkowski, wskazał na niektóre słabości, wymagające energicznego likwidowania. Chodzi tu o nie najlepsze relacje ekonomiczne w wielu przedsiębiorstwach i niewłaściwą jeszcze strukturę dostaw rynkowych. Nie wszystkie rezerwy są wykorzystywane, toteż w roku przyszłym trzeba będzie tym problemom poświęcić więcej uwagi.

J. Pińkowski przedstawił główne założenia projektu planu koncentrując się na zadaniach rad narodowych. Ustalenia i realizacja planu terenowego są bowiem ważnym czynnikiem, decydującym o zaspokajaniu potrzeb ludności.

Na oblicze tego planu w 1972 r. wpływa zahamowanie regresu w rozwoju budownictwa mieszkaniowego, gospodarki komunalnej i ochrony zdrowia. Niestety rosną koszty budownictwa mieszkaniowego; rady narodowe będą musiały dokonać rewizji wojewódzkich zestawów projektowych i — poza wielkimi ośrodkami — ograniczyć rozmiary budownictwa wysokiego. Te przedsięwzięcia nie mogą w żadnym wypadku obniżyć standardu wykończenia i wyposażenia mieszkań.

Do ważnych dziedzin terenowego działania zalicza się także gospodarkę komunalną. Znaczenie zwiększone środki przeznaczone będą

przede wszystkim na wodociągi i kanalizację, drogi i system ciepłoty. J. Pińkowski podkreślił następnie potrzebę doskonalenia koordynacji terenowej — zwiększania odpowiedzialności rad narodowych za całość kształt rozwoju gospodarki w swoim rejonie.

Problemy inwestycji i budownictwa wysunęły się na plan pierwszy i w wypowiedziach dyskusantów. Zwracano uwagę, że rady narodowe nie mają jeszcze w ręku wszystkich instrumentów koordynacji terenowej. Ich wpływ na decyzje inwestycyjne resortów jest często minimalny. Wskazywano na potrzebę doskonalenia bilansowania planu inwestycyjnego z terenowymi możliwościami

Dokończenie na str. 2

Sesja Rady Najwyższej

O 31 proc. wzrosną dochody ludności ZSRR

W środę rozpoczęło się na Kremlu wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości parlamentu radzieckiego.

Deputowani wybrali zastępcami przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR: Fiodora Surganowa, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Białorusi i Arthura Woedera, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Estonii.

Członkami Prezydium Rady

Najwyższej ZSRR wybrano Grigorija Romanowa, I sekretarza Leningradzkiego Komitetu Obwodowego KPZR, i Rasu la Gamzatowa, przewodniczącego Związku Pisarzy Dagestanu. Z obowiązków członka Rady Najwyższej został zwolniony deputowany Wasilij Tolstikow. W sierpniu 1970 r. został mianowany ambasadorem ZSRR w ChRL, i w związku z tym nie może pełnić obowiązków członka Prezydium Rady Najwyższej.

Referat o planach rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w latach 1971 do 1975 i w roku 1972 na wspólnym posiedzeniu wygłosił przewodniczący Rady Ministrów Aleksiej Kosygin.

Mówca podkreślił, że projekt planu został sporządzony ściśle według wytycznych XXIV Zjazdu KPZR.

Nowa pięcioletnia — oznajmił Aleksiej Kosygin — przewiduje znaczne podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia ludności poprzez szybkie tempo rozwoju produkcji socjalistycznej. Realizacja planu pięcioletniego — powiedział A. Kosygin — zapewni znaczne zwiększenie dobrobytu całego narodu radzieckiego, każdej rodziny, obejmie wszystkie strony materialnego i kulturalnego życia ludności. Realne dochody na głowę ludności wzrosną o 31 procent.

Ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju kontaktów gospodarczych i braterskiej współpracy będzie miał przyjęty na 25 sesji RWPG w lipcu 1971 roku kompleksowy program socjalistycznej integracji gospodarczej, który opracowywano w ciągu ponad 2 lat wspólnymi wysiłkami krajów socjalistycznych. Związek Radziecki wysoko ceni ten najważniejszy dokument, oznaczający jakościowo nowy etap we współpracy gospodarczej krajów socjalistycznych.

Deputowani powitali obecnych na sesji członków delegacji Zgromadzenia Związku Węgrolawii. (PAP)

Zaostrzenie konfliktu indyjsko-pakistańskiego

W chwili obecnej nie ulega wątpliwości, że w rejonach Dżessor i At Akhaura na pograniczu indyjsko - pakistańskim prowadzone są działania wojskowe na dużą skalę. Sytuacja jest poważna i nie można wykluczyć wybuchu konfliktu zbrojnego na szerszą skalę.

Radio i prasa indyjska podają stale informacje o sukcesach oddziałów „Mukti Bahi-

ni” we wschodnim Bengalu, przy czym utrzymują, że partyzanci otoczyli już tam miasto Satkhira oraz atakują szereg innych miast.

Strona pakistańska przyznaje, że w wielu rejonach toczą się zacięte walki, ale twierdzi, że przeciwnikiem żołnierzy pakistańskich są nie tylko partyzanci, ale i oddziały indyjskie. Zdaniem niektórych obserwatorów politycznych, stworzenie atmosfery wojennej leży w interesie Pakistanu, liczy on bowiem na wkroczenie w tę sprawę ONZ i zamrożenie sytuacji w Pakistanie Wschodnim.

Wśród Pakistanu powołał do czynnej służby niektóre kategorie oficerów rezerwy. Równocześnie cofnięto urlopy i przepustki w armii pakistańskiej.

Dokończenie na str. 2

Depesza do Zjazdu DKP

Komitet Centralny PZPR przesłał do uczestników II Zjazdu Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP) depeszę z serdecznymi pozdrowieniami.

Spotkanie w Chile

I sekretarz KC Komunistycznej Partii Kuby, premier Fidel Castro przebywający z wizytą w Chile spotkał się z głową Kościoła katolickiego Chile, arcybiskupem Santiago, kardynałem Raulem Enriquesem. W krótkim oświadczeniu złożonym dziennikarzom Fidel Castro podkreślił przyjacielski charakter tego spotkania, w czasie którego omówiono w szczególności problem miejsca Kościoła katolickiego w ruchu narodowo-wyzwoleńczym krajów Ameryki Łacińskiej.

Rozmowy w Timisoara

Prezydenci Jugosławii, Josip Broz-Tito i Rumunii, Nicolae Ceaușescu zakończyli w środę rozmowy polityczne w rumuńskim nadgranicznym mieście Timisoara. Jak podaje Agencja Tanjug program rozmów obejmował szereg problemów międzynarodowych oraz

zagadnienia, dotyczące ruchu komunistycznego i robotniczego, a także działalności obu krajów na arenie międzynarodowej.

Rokowania Kohl — Bahr

W środę przed południem rozpoczęła się w Bonn 30 runda rozmów sekretarzy stanu NRD i NRF, Michaela Kohla i Egonu Bahra. Potrwa ona dwa dni.

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

Ratyfikacja układu

Izba Niższa parlamentu japońskiego ratyfikowała w środę budzące wiele kontrowersji, japońsko-amerykańskie porozumienie w sprawie Okinawy. Za ratyfikacją opowiedziało się 285 członków izby, a przeciwko — 73. Ta duża różnica głosów jest wynikiem, jak zwracają uwagę obserwatorzy, bojkotu posiedzenia przez dwie z czterech głównych partii opozycyjnych — Socjalistycznej Partii Japonii i Komunistycznej Partii Japonii.

Pierwszy atak zimy

W Wielkopolsce bez większych kłopotów

W ciągu ostatnich kilkudziesięciu godzin, województwo poznańskie przeżywało pierwszy atak zimy. Zanotowano dość obfite opady śniegu, które jednak nie wywołały większego zamieszania na liniach komunikacyjnych Wielkopolski.

Według informacji udzielonych nam w Wojewódzkim Zarządzie Dróg Publicznych, wczoraj od wczesnych godzin rannych na drogach województwa poznańskiego pracowało

159 piaskarek, 122 pługi śnieżne i około 200 ludzi. Wszystkie drogi były przejezdne, (pewne trudności wystąpiły w południowej Wielkopolsce), a ponieważ wiatr nie był zbyt silny nie tworzyły się zaspasy. Więcej natomiast kłopotów było z gołoledzią. Tam gdzie ona wystąpiła musiały interweniować piaskarki.

Atak zimy spowodował drobne opóźnienia na liniach PKS. Jednak kłopoty tego przedsiębiorstwa nie były związane z nadmiarem śniegu i gołoledzią na drogach (choć kierowcy musieli jeździć znacznie wolniej i ostrożnie), ale z brakiem w niektórych oddziałach olejów zimowych, służących do napędzania silników przy ujemnych temperaturach. Niestety, CPN nie zdołała na czas dostarczyć odpowiedniego paliwa.

Również niewielkie opóźnienia zanotowano na liniach PKP. Odnosi się to przede wszystkim do pociągów dalekobieżnych, m. in. miał spóźnienie pociąg ze Szczecina do Wrocławia. Na liniach podmiejskich i lokalnych nie było większych opóźnień. Służba drogowa PKP, wspomagana przez brygady z innych oddziałów, czuwała bez przerwy nad stanem rozjazdów i zwrotnic, szczególnie elektrycznych, które w okresie opadów śniegu mogą ulec uszkodzeniu. (S)

Pham Van Dong — Czou En-laj

Premier DRW Pham Van Dong, stojący na czele oficjalnej delegacji przebywającej w ChRL, kontynuuje rozmowy z przywódcami chińskimi. Chińska Agencja Prasowa Sinhua podała, że we wtorek ponownie spotkał się on z premierem ChRL, Czou En-lajem.

Kolejna runda rokowań

Przedstawiciele rządu NRD i Senatu Berlina Zachodniego, sekretarz stanu NRD, Guenter Kohrt i dyrektor Senatu Ulrich Mueller, rozpoczęli w środę po południu na Ratuszu zachodniobерлінskim Schoenberg 19 rundę rokowań. Dotyczą one sprawy wizyt mieszkańców Berlina Zachodniego w NRD i sprawy enklaw zachodniobерлінskich leżących na obszarze NRD.

Polska w Radzie ONZ

W ONZ dokonano wyboru nowych członków Rady Gospodarczej i Społecznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Są to: Chile, Polska, Bułgaria, Związek Radziecki, Finlandia, W. Brytania, Boliwia, ChRL i Japonia. Mandat członkowski w Radzie Gospodarczej i Społecznej ważny jest na trzy lata.

LOGODA

25 bm. Polska będzie się dostawać pod wpływ słabego klina wyjątkowego. Przewiduje się zachmurzenie, nie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady śniegu. Temperatura maksymalna w dzień od minus 5 do minus 3 st. i zera. Wiatry słabe z kierunków północno-zachodnich lokalnie mogą powodować zawieje i zamiecie śnieżne.

NK ZSL o sposobach realizacji programu rozwoju kraju

24 bm. zakończyły się w Warszawie dwudniowe obrady IX plenarnego posiedzenia Naczelnego Komitetu ZSL. Efektem obrad, w czasie których zabierał głos ponad 30 dyskutantów, jest uchwalenie przez Naczelny Komitet dokumentu precyzującego stanowisko NK ZSL w sprawie programu dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego PRL, określonego w Wytycznych KC PZPR na VI Zjazd partii.

Dyskusja w drugim dniu obrad koncentrowała się nadal nad sposobami realizacji społeczno-gospodarczego programu rozwoju wsi i całego naszego kraju w latach 1971 — 1975, przede wszystkim w odniesieniu do szeroko rozumianych problemów wsi i rolnictwa. Opiera-

jąc się na wnioskach zgłoszonych przez mieszkańców wsi w toku dyskusji przedzjazdowej, wskazywano na kilka zasadniczych problemów, które będą miały największe znaczenie dla wzrostu produkcji rolnej, a tym samym przyspieszenia przeobrażenia społeczno-cywilizacyjnych środowiska wiejskiego. Działacze ZSL zaliczyli do nich przede wszystkim właściwą gospodarkę ziemią, poprawę pracy kółek rolniczych — zwłaszcza rozszerzenie różnorodnych usług produkcyjnych — oraz intensyfikację działań zmierzających do podniesienia poziomu wiedzy fachowej pracowników rolnictwa. Zwracano też ostatni problem był szczegółowo dyskutowany z uwagi na pilne potrzeby oświaty rolniczej i znaczenie kwalifikacji zawodowych w procesie techniczno-organizacyjnej rekonstrukcji naszego rolnictwa.

Wielu działaczy stronnictwa mówiło o roli, jaką mają obecnie do odegrania ognia i instancje ZSL, o sposobach współdziałania z organizacjami partyjnymi w realizacji programu rozwoju wsi i rolnictwa, który określony został na VI Zjeździe PZPR. Plenum podjęło odpowiednią uchwałę.

Na zakończenie obrad głos zabrał prezes NK ZSL Stanisław Guzewa, który — podsumowując dyskusję — podkreślił, że postanowienia obecnego plenum NK wskazują na ważne zadania dla wszystkich członków i ogniw stronnictwa. Od ich konkretnej pracy zależeć będzie wzrost autorytetu i rangi stronnictwa na wsi i w kraju. (PAP)

Obrady Krajowej Rady Kobiet

Wczoraj odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Krajowej Rady Kobiet Polskich przy OK FJN. Omówiono na nim zostały dotychczasowe rezultaty uczestnictwa kobiet w pracy przygotowawczej do VI Zjazdu partii. Obrady toczyły się w dwóch zespołach problemowych. (PAP)

Porozumienie o tzw. niepodległości Rodezji Południowej

W Salisbury podano oficjalnie do wiadomości, że Wielka Brytania i Rodezja zawarły w środę porozumienie w sprawie uregulowania problemu tzw. niepodległości Rodezji Południowej.

Porozumienie to zostało wypracowane w czasie rozmów prowadzonych tu przez premiera rasisowskiego reżimu rodezyjskiego, Iana Smitha i brytyjskiego sekretarza do spraw zagranicznych, Aleca Douglasa-Home'a.

Wspólne oświadczenie, opublikowane w Salisbury stwierdza, że delegacja brytyjska i rodezyjska osiągnęły porozumienie co do propozycji, które mogą doprowadzić do położenia kresu konfliktowi konstytucyjnemu między obu krajami. Propozycje te zostaną przedstawione do zatwierdzenia narodowi rodezyjskiemu w toku referendum. Ma ono być

Ustawa o stałych cenach w NRD

Prasa NRD opublikowała uchwałę Biura Politycznego KC SED i Rady Ministrów NRD na temat utrzymania stałych cen na towary konsumpcyjne w latach 1971—1975. W okresie tym nie wolno dokonywać żadnych podwyżek cen tych towarów, a ponadto należy zagwarantować zaopatrzenie ludności w artykuły o cenach niższych i średnich oraz w odpowiednich asortymentach i o odpowiedniej jakości.

Uchwała obejmuje również sprawę opłat za usługi i cen po siłków w restauracjach. Za kontrolę ścisłego jej przestrzegania odpowiedzialni są: minister i kierownik Urzędu Cen, minister handlu i zaopatrzenia, minister finansów i przewodniczący inspekcji robotniczo-chłopskiej. Wszelkie wykroczenia przeciwko tym decyzjom — podkreśla się w uchwale — będą surowo karane. (PAP)

Delegacja ChRL w Pakistanie

Do Rawalpindi (Pakistan) przybyła w środę z Pekinu 12-osobowa delegacja rządowa ChRL. Na jej czele stoi minister przemysłu maszynowego ChRL Li Szuej-cing. (PAP)

Zaostrzenie konfliktu indyjsko-pakistańskiego

Dokończenie ze str. 1

Oficerów służby czynnej i rezerwy w Pakistanie Zachodnim wezwano do stawienia się w koszarach w jak najszybszym terminie.

Plany terenowe

Dokończenie ze str. 1

wykonawczymi przedsięwzięciami. Z krytyką spotkała się praktyka cięć inwestycyjnych, dotykających drobne, lecz potrzebne ludności obiekty. Krytykowane równocześnie przebiegiem tempa realizacji inwestycji służby zdrowia i handlu.

Dyskusję podsumował przewodniczący Komisji Planowania, wicepremier Mieczysław Jagielski, podkreślając, że zadania na rok przyszły są konsekwentnym kontynuowaniem polityki gospodarczo-społecznej, zapoczątkowanej na VII i VIII Plenum KC. (PAP)

Śladami portugalskiej agresji

Rada Bezpieczeństwa o skardze Senegalu

Pod przewodnictwem stałego przedstawiciela PRL w ONZ, ambasadora E. Kulagi zebrała się we wtorek Rada Bezpieczeństwa, aby omówić raport specjalnej misji ONZ, która przebywała w lipcu br. w Senegalu w związku ze skargą rządu senegalskiego, iż wojska portugalskie dokonały agresji na rejon przygraniczny tego kraju.

Misja Rady Bezpieczeństwa składała się z przedstawicieli Belgii, Burundi, Japonii, Nikaragui, Polski i Syrii.

W czasie swego pobytu w Senegalu misja stwierdziła, iż ślady zniszczeń wzdłuż granicy tego kraju z Gwineą — Bissau wskazują, że wojska portugalskie brały udział w operacjach wojskowych przeciwko temu krajowi. W raporcie dla Rady Bezpieczeństwa przedstawiciele misji postulowali respektowanie suwerenności i terytorialnej integralności Senegalu oraz natychmiastowe zaprzestanie przeciwko niemu aktów agresji.

W posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa po raz pierwszy wzięła udział delegacja Chińskiej Republiki Ludowej.

Delegację powitał ambasador Eugeniusz Kulaga jako przewodni-

czący Rady Bezpieczeństwa na li stopad. Nawiązując do rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ z dnia 25 października, przywracając jej słuszną rolę na forum ONZ E. Kulaga oświadczył, że powrót ChRL do Rady Bezpieczeństwa stanowi bezspornie wyrażenie wielkiej wagi dla całej organizacji, a w szczególności dla Rady Bezpieczeństwa. Ambasador Kulaga podkreślił również, że decyzja Zgromadzenia Ogólnego w sprawie reprezentacji Chin w ONZ była wyrazem sprawiedliwości oraz oznaką zwycięstwa realizmu.

Delegacja ChRL powitana została następnie przez wszystkich członków Rady Bezpieczeństwa. (PAP)

Więcej starań o przygotowanie ferii zimowych

Pełnomocnik rządu ds. wczasów dla dzieci i młodzieży, wiceminister oświaty i szkolnictwa wyższego Waldemar Winiakowski zwrócił się z apelem do wszystkich, którym leży na sercu dobro naszych dzieci — o zorganizowanie dla nich zdrowych, przyjemnych i bezpiecznych ferii zimowych.

Po raz pierwszy czeka młodzież szkolną tak długi wypoczynek zimowy — 17 dni ferii. Pierwsza w nauce trwać będzie od 23 grudnia do 8 stycznia włącznie. Za dłuższą przerwą zimową przemawiają względy zdrowotne. Lepiej i szybciej — jak twierdzi lekarze — organizm regeneruje się w tym czasie.

Chodzi więc o to, by szansę tę jak najpełniej wykorzystać. Zadanie nie jest łatwe. Trzeba zapewnić jak największą liczbę dzieci i młodzieży możliwość wyjazdu na wczasy zimowe, bądź stworzyć warunki wypoczynku w miejscu zamieszkania.

Powodzenie tego przedsięwzięcia zależeć będzie od szerokiego udziału i pomocy instytucji, zakładów pracy, organizacji społecznych — podobnie jak ma to zazwyczaj miejsce przy organizowaniu kolonii letnich. (PAP)

Próbny balon

Min. Scheel nie odpowie na list min. Jędrzychowskiego

Minister Scheel pozostawi pismo ministra spraw zagranicznych Jędrzychowskiego bez odpowiedzi — informuje środowisko „Frankfurter Rundschau” w oparciu o własną korespondencję z Bonn, Volkmar Hoffmann. Autor notatki przypomina, że z końcem maja br. min. S. Jędrzychowski wystosował pismo na ręce W. Scheela, postulujące odebranie przez Bonn licencji monachijskiej rozgłośni „Wolna Europa”. „Frankfurter Rundschau” przypomina, że w lipcu br. sekretarz stanu bońskiego MSZ, Karl Meersch, odpowiadając w Bundestagu na interpelację opozycyjnej frakcji CDU/CSU stwierdził, że treść listu polskiego ministra spraw zagranicznych zostanie w Bonn uważnie przeanalizowana i w odpowiednim czasie udzielona zostanie odpowiedź. Korespondent boński „Frankfurter Rundschau” informuje, że właśnie zostało zakończone nad Renem „analizowanie” listu min. Jędrzychowskiego. W bońskim MSZ wyrażone zarazem jednak poglądy, że istnieje małe prawdopodobieństwo, aby min. Scheel udzielił pisemnej odpowiedzi swojemu — jak pismo określa — polskiemu koledze. Bońskie koła dyplomatyczne powołują się przy tym na fakt, że rządy USA, Anglii i Francji nie udzieliły odpowiedzi na skierowane do nich przez Polskę listy protestujące przeciwko kontynuowaniu przez radio „Wolna Europa” wrożej działalności przeciwko naszemu krajowi. Bońskie MSZ nie wyklucza jednak możliwości przeprowadzenia na ten temat rozmów wyjaśniających.

Nie można, na ile opublikowanej we „Frankfurter Rundschau” wiadomości, oprzeć się wrażeniu, że bońskie MSZ udzielając tej gacecie nieoficjalnych informacji, przed udzieleniem Polsce oficjalnej odpowiedzi, potraktowało to jako próbny balon dla sprawdzenia jaka będzie reakcja polskiej opinii publicznej. Tutaj nad Renem, mogą stwierdzić tylko, że tego rodzaju niedyskretna bońskiego MSZ nie wpływa z ducha układu z 7 grudnia ub. r. o podstawach normalizacji stosunków między Polską i NRF opartych na wzajemnym zrozumieniu i obopólnej dobrej woli usuwania przeszkód utrudniających zbliżenie między obu państwami i narodami. Ponieważ nie jest to ani pierwszy, ani jedyny w ostatnich tygodniach sygnał z nad Renu wskazujący, że NRF jednostronnie interpretuje sens układu z Polską, poświęca tej notatce „Frankfurter Rundschau” tyle uwagi, gdyż przejawia się w niej tendencja, która podtrzymywana przez Bonn nie ułatwi zbliżenia, które w grudniu ub. roku wydawało się wielu ludziom bliższe niż dzisiaj nad Renem się rysuje.

ZYGMUNT SAWICKI

Spotkanie w grudniu Pompidou — Nixon

W Paryżu podano oficjalnie do wiadomości, że prezydent Francji, Georges Pompidou spotka się z prezydentem USA Richardem Nixonem w dniach 13 i 14 grudnia na Azorach.

Ogłoszony komunikat prezydenta Francji brzmi: „przed zbliżającymi się wizytami w Pekinie i Moskwie prezydent Nixon wyraził chęć omówienia sytuacji międzynarodowej z prezydentem Republiki. Georges Pompidou zaakceptował spotkanie z prezydentem Stanów Zjednoczonych na Azorach w dniach 13 i 14 grudnia w celu omówienia bieżących problemów międzynarodowych i stosunków francusko — amerykańskich”. (PAP)

Piszemy poprawnie:

Republika Zair

W związku z oficjalną zmianą nazwy państwa Demokratyczna Republika Kongo (Kongo-Kinshasa) na Republikę Zair informuje się, że zgodnie z zarządzeniem władz tego kraju na wszelkiej korespondencji i przesyłkach tam kierowanych winna być uwidoczniona nowa nazwa państwa, która w języku francuskim brzmi „Republique du Zaire” (uwaga: dwie kropki nad literą i).

Początek oraz inne urzędy i instytucje w Republice Zair nie będą przyjmować korespondencji, której adres zawiera starą nazwę państwa. (PAP)

Rynek maszyn

rolniczych — tematem obrad PAN

Sprawy związane z rynkiem maszyn i narzędzi rolniczych były głównym tematem dwudniowej konferencji naukowej, zorganizowanej przez Sekcję Ekonomiki Obrótu Rolniczego PAN.

O wzrastającej roli tego rynku świadczy chociażby to, że w 1965 r. sprzedano w Polsce maszyn i narzędzi rolniczych o łącznej wartości 9,3 mld zł, w ubiegłym roku — już za 16,3 mld, natomiast w planach na 1975 r. przewidziano zwiększenie obrotów do 23 mld zł.

Podstawą do dyskusji były referaty, które m. in. dotyczyły tendencji rozwojowych i przemian na rynku maszyn i narzędzi rolniczych, polityki cen, kredytowania zakupów, działalności CRS, kierunków rozwoju przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych. (b)

Zebrań ChSS w Warszawie

Udział środowisk chrześcijańskich w dyskusji nad Wytycznymi

W Warszawie odbyło się ogólnopolskie spotkanie przedstawicieli środowisk katolickich i innych wyznań chrześcijańskich, poświęcone podsumowaniu udziału w dyskusji nad Wytycznymi na VI Zjeździe PZPR. Na zebraniu, przybyli licznie, obok posłów na Sejm i działaczy terenowych Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, przedstawiciele duchowieństwa katolickiego oraz innych kościołów chrześcijańskich.

W swym referacie poseł Zygmunta Filipowicz stwierdził m. in., że program dalszego socjalistycznego rozwoju kraju, zarysowany w Wytycznych przyjęty został przez środowisko chrześcijańskie z aprobatą i poparciem jako program całego narodu, wytyczający w sposób odpowiadający aktualnym potrzebom i naszym aspiracjom narodowym prawidłową drogę społeczno-ekonomiczną, dynamicznego i harmonijnego rozwoju Polski.

W toku dyskusji głos zabierali duchowni katolicki i innych wyznań chrześcijańskich, naukowcy, publicyści, działacze społeczni, przedstawiciele środowisk chrześcijańskich nad Wytycznymi, która toczyła się w środowiskach skupionych wokół ChSS w poszczególnych województwach na łamach prasy i wydawnictw stowarzyszenia. Przedstawiciele duchowieństwa przedstawiali możliwości jakim dysponuje duchowieństwo w zakresie właściwego kształtowania się stosunków między ludzkich, stosunku do pracy, obowiązków zawodowych, dyscypliny społecznej oraz pogłębiania patriotycznej jedności narodu. W dyskusji podkreślano, że w nowej atmosferze zaufania i zespolenia ogólnonarodowego, chrześcijaństwo nie zmarnuje szansy, aby efektywnie przyczynić się do wprowadzenia w życie programu zarysowanego w Wytycznych na VI Zjeździe PZPR.

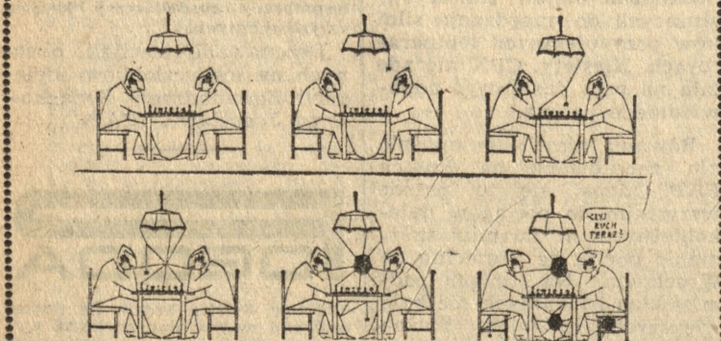
W imieniu OK FJN wyraził uznanie dla pracy społecznej stowarzyszenia, wyrażając się m. in. szerokim i twórczym udziałem w dyskusji nad Wytycznymi — przekazała sekretarz OK FJN, poseł Zofia Tomczyk. (PAP)

Na Sumatrze

Utonięcie 17 osób

Na jeziorze Singkarak (zachodnia Sumatra) zatonała we wtorek duża łódź motorowa. Spośród 75 pasażerów 17 osób utonęło. Tragiczny incydent wydarzył się podczas rozpoczęcia obchodów muzułmańskiego nowego roku. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Czy ruch teraz?

Pogrzeb red. W. Pituły

24 bm. odbył się w Krakowie pogrzeb tragicznie zmarłego członka egzekutywy KW PZPR w Krakowie, redaktora naczelnego „Gazety Krakowskiej” Wacława Pituły.

Obok najbliższej rodziny zmarłego w konduktie żałobnym kroczyli przedstawiciele władz Ziemi Krakowskiej z I sekretarzem KW Józefem Klasą, ministrem spraw wewnętrznych Franciszkiem Szlachetką, liczni współtowarzysze pracy zmarłego. (PAP)

PRACOWITYM — WIĘCEJ

Za pracę trzeba płacić — to jasne. Można to robić w sposób zręczny, zachęcający do lepszego spełniania obowiązków, a także z zastosowaniem zasad, które prowadzą do odwrotnego zupełnie rezultatu. Jak to wykaże praktyka ostatnich lat, raczej ta druga zasada zadomowiła się z czasem w naszej gospodarce.

Systemy płac i zasady wynagradzania nie są wprawdzie jedynym, ale niemniej są i prawdopodobnie jeszcze przez długi czas pozostaną jednym z podstawowych instrumentów zachęty do dobrej, wydajnej pracy. Można zaryzykować twierdzenie, że zły, niezrozumiały dla pracownika, system płac może, a w określonych warunkach musi oddziaływać destruktywnie na postawy pracowników i uzyskiwane wyniki pracy.

Chodzi tu przede wszystkim o system, który nie zapewnia silnego, trwałego odczucia związku między posiadanymi kwalifikacjami i wartością własnego wkładu pracy, a uzyskiwanym wynagrodzeniem. Przy tym rzecz nie sprowadza się do wysokości płacy, gdyż sytuacja, o której była mowa wyżej, równie dobrze może dotyczyć pracowników stosunkowo wysoko uposażonych, jak i tych, których płace kształtują się poniżej przeciętnej.

Wad obowiązującego systemu płac jest wiele. Spotkać się on z powszechną krytyką, zwłaszcza w czasie dyskusji nad Wytocznymi na VI Zjazd partii i nadal jest przedmiotem rozważań w przedsiębiorstwach, zjednoczeniach, resorach.

Wymienimy tu niektóre, częściej podnoszone problemy z tej dziedziny. Jednym z nich jest nadmierna złożoność wynagrodzenia, a więc mnogość składników, do których do 15—16 pozycji w jednej nawet wypłacie robotnika. Co gorsze, płaca składa się z części stałej i ruchomej, z tym że rola tej ostatniej od pewnego czasu rośnie, zmniejszając stabilność egzystencji pracowników.

System, na który składa się stosunkowo nieduża, stała część płacy oraz szereg zmiannych elementów dodatkowych, jest po pierwsze — trudny do zrozumienia dla pracownika; po drugie — zmniejsza jego zainteresowa-

nie dla systematycznej, dobrej pracy, podnoszenia kwalifikacji zawodowych, dbałości o zdobywanie tego, co można po prostu nazwać statusem dobrego (czy bardzo dobrego) pracownika.

System taki w skrajnych przypadkach zachęca raczej do działań, wyrażających się okresowymi zrywami, w celu zdobycia kolejnej premii ilościowej, jakościowej, czy też oszczędnościowej.

W Zjednoczeniu Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu np. informują, że w podległych zakładach część ruchoma płacy w systemie akordowym wynosi około 28 procent; w systemie czasowo-premiovym udział premii w stosunku do płacy zasadniczej sięga nawet 30 procent.

Przy tym, jest rzeczą istotną, że im wyższa grupa zasze regowania pracowników, tym ruchoma część płacy jest stosunkowo większa. Powstaje wówczas sytuacja — jak to podkreślają niektórzy specjaliści — bardzo niekorzystna, zwłaszcza gdy dotyczy ona ludzi o wysokich kwalifikacjach.

Pracownicy o największym stażu pracy i najwyższych kwalifikacjach stanowią w każdym przedsiębiorstwie trzon załogi. Oni to przede wszystkim decydują o strategii przedsiębiorstwa, o doborze zadań, o postępie i efektywności produkcji. Pełniąc wiodącą rolę w zakładzie, pracownicy ci są najbardziej zainteresowani wyborem względnie łatwych zadań. Nie są natomiast w ogóle zainteresowani podejmowaniem zadań z poziomu technicznego, często ryzykownych, bo nie gwarantujących pewnych korzyści oraz trudnych w realizacji.

Wyda się więc, że przede wszystkim w grupie pracowników o najwyższych kwalifikacjach płaca podstawowa powinna stanowić dominującą część dochodów za pracę. Chociaż — mówią dyskutanci — zasada ta powinna być wprowadzona w stosunku do wszystkich pracowników.

Debatując nad rolą części ruchomej płacy warto podkreślić jeszcze parę innych aspektów, skłaniających do zasadniczej zmiany stosunku wobec wszelkiego rodzaju gratyfikacji. Np. w zakładach przemysłu meblarskiego obowiązują od szeregu lat systemy premii za jakość produkcji. Jej wypłata uzależniona jest od

uzyskania ustalonych na każdy rok gospodarczy wskaźników „reklamacji z zewnątrz”. Oczywiście, zakłada się, że co roku produkcja jest lepsza, a więc i reklamacji powinno być — w stosunku do poprzedniego roku — coraz mniej. Jest to oczywiście założenie czysto teoretyczne, a przy tym błędne, bo znaczna część reklamacji „z zewnątrz” może być po prostu rezultatem złego przechowywania mebli przez przedsiębiorstwa handlowe. Pracownicy, mając mały wpływ na tak pojmowane wskaźniki jakości, choć wiedząc, że rzeczywiście pracują starannie i lepiej — zupełnie premii nie cenią, w sensie bodźców jakościowych, a traktują ją jako zwyczajny dodatek do płacy. Każde przy tym odchylenie w dół od średniej premii, uznanej za „normalną”, odczuwane jest jako kara.

Takich i podobnych przykładów nie brak niemal w żadnej z dziedzin przemysłu. Dość przy tym jednomyślny jest postulat, że należy podnieść płacę przez zwiększenie godziwych stawek płac, tak by płaca zasadnicza stanowiła podstawę wynagrodzenia, a różnice w poziomie płac powinny wynikać tylko z różnic zasługowania.

Premia powinna stanowić tylko nieznaczny dodatek do płacy (w wysokości 6—12 procent — jak to proponuje Zjednoczenie Przemysłu Meblarskiego), z przeznaczeniem na premiowanie szczególnych zadań, np. oszczędności materiału.

Uzyskanie określonego poziomu zaszerzowania powinno być przy tym uzależnione nie tylko od formalnych kwalifikacji, ale i od ilościowych i jakościowych wyników pracy, osiąganych w dłuższym okresie, poprzedzającym awans.

W tym ujęciu kwestii — do głosu dochodzą także pozamaterialne czynniki podnoszące wydajność i jakość pracy. Mamy tu na myśli satysfakcję z wykonywanych funkcji, większe poczucie odpowiedzialności, a nade wszystko — ambicję i godność zawodową. Pozycja społeczna znowu powinna zależeć od tego, jakim kto jest fachowcem. Niech człowiek szczerzy się tym, że jest tokarzem u „Cegielskiego”, sprządawcą w PDT, czy zbrojarzem na budowie Rataj. Osoby bowiem nie wierze w magiczne skutki podwyżki płac, bez współdziałania szeregu środków z kategorii tu wspomnianych.

Nim to nastąpi, trzeba będzie poczekać, ale nie bezczynnie. Reformie płac należy wyjść naprzeciw, już teraz przygotowując dobry grunt pod jej przyjęcie.

P. K.

Z dyskusji przedzjazdowej

Rada narodowa — gospodarz czy tylko urząd

Każdy obywatel co pewien czas styka się z działaniem prezydium rad narodowych, czyli organami wykonawczymi, wybieranych przez niego ciał przedstawicielskich. Wielu obywateli ocenia władzę w naszym kraju wedle wrażeń, wyniesionych z załatwiania osobistych spraw. Stąd niezwykle ważne jest to, czy te urzędy państwowe działają praworządnie, sprawnie, sprawiedliwie, w sposób oparty na jasnych, zrozumiałych dla każdego motywach.

We wtorek tego tygodnia zebrało się w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Poznaniu grono kompetentnych działaczy rad narodowych, by wraz z działaczami partyjnymi oraz przedstawicielami nauki podyskutować nad zagadnieniem funkcjonowania organów przedstawicielskich i ich urzędów, za punkt wyjścia biorąc Wytoczną na VI Zjazd.

„Siła ludowego państwa — które jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli — zależy od zgodności działania wszystkich ogniw aparatu państwowego z ideowymi zasadami marksizmu-leninizmu oraz z linią polityczną, wypracowaną i wcielaną w życie przez partię. Siła ta zależy również od aktywności klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy w wykorzystywaniu i rozwijaniu instytucji socjalistycznej demokracji”.

(Z Wytocznym na VI Zjazd PZPR)

— Styl i metody działania rad narodowych i ich organów są celem tego spotkania — powiedział na wstępie sekretarz KW Władysław Sieboda. — Notuje się wzrost ich roli, jako gospodarzy terenu. Zrobiono dużo dla ich umocnienia, zwłaszcza po VII i VIII Plenum KC. Wszystkie rady opracowały programy działania na swoim terenie, akcentując w nich zaspokajanie potrzeb społecznych, wiele cennych inicjatyw podjętych zostało przez rady, szczególnie w dziedzinie załatwiania kontaktów z załogami wielkich zakładów produkcyjnych (np. Rada Narodowa Poznań). W. Sieboda zwrócił jednak uwagę, że podczas dyskusji nad Wytocznymi padło także wiele uwag krytycznych pod adresem rad narodowych, w których zarzuca się im formalizm, brak należytego stosunku do obywatela itp. W związku z tym stwierdził, że bardzo nam potrzeba urzędników, którzy czuliby się także działaczami społecznymi, patrzącymi szerzej niż to wynika z zakresu ich pracy.

NA LINII: KOMITET POWIATOWY — RADA NARODOWA

W niezwykle interesującej dyskusji pierwszy mówił Andrzej Piskowski, sekretarz KP PZPR Gnieźno, wzywając do bieżącej zależności na linii: komitet powiatowy — rada narodowa. Wiadomo, że KP ma wielkie możliwości działania ze

względem na sprawowanie w powiecie kierowniczej roli w stosunku do innych organów władzy, ze względu na obejmowanie szerszego zakresu spraw. Tak więc zrozumiałe jest, że w zasadniczych sprawach rada narodowa powinna konsultować się z KP. Kto jednak może powiedzieć ściśle, co jest sprawą zasadniczą? Stąd do KP trafia wiele problemów małej wagi, które rada władna jest załatwić samodzielnie.

Do KP trafia dużo skarg i interwencji w sprawach załatwianych przez rady. Musimy się tym zajmować, bowiem w radach załatwiono tych ludzi nieraz formalnie, nie wykazując tak potrzebnej życzliwości. A stosunek taki należy wyrazić także w przypadkach, gdy odpowiada się petentowi na jego wniosek odmownie.

— Czy w ministerstwach procesy usprawniania administracji nadążają za tym, co zrobiono już w radach? — zapytał Jarosław Pawlicki, przewodniczący Prezydium PRN Poznań — powiat. — Niestety, nie. Na stanowiskach „działają” ci sami twórcy przepisów, które la winą spadają na rady wszystkich szczebli. Prawodawstwo jest naszą główną bolączką, bo urzędnik musi przestrzegać przepisów, a są one dalekie od doskonałości. Wielka akcja porządkowania przepisów ogranicza się, jak do tej pory, do unieważniania tych, które i tak nie były egzekwowane. Każda ustawa — tak się utarło — musi mieć mnóstwo zarządzeń wy-

konawczych interpretacji, komentarzy itp., aby można ją było wykonywać. Często nie są te przepisy jasne dla urzędników, a co mówić o petencie? Nieraz musimy sami przepisy omijać bądź nie wykonywać zarządzeń, chcąc działać sprawiedliwie, zgodnie ze zdrowym rozsądkiem.

MOŻE SPRÓBOWAĆ WIĘKSZEJ SAMODZIELNOŚCI?

Podniesienie aktywności radnych i wyborców było przedmiotem wystąpienia Stanisława Maciejewskiego, przewodniczącego Prezydium MRN w Pile. Odbywane tam spotkania z załogami zakładów pracy, z obywatelami, przed sesjami MRN, przyjęły się. Mieszkańcy mogą trzeźwiej spojrzeć na swoje postulaty, radni zaś — lepiej sformułować uchwały, ku pożytkowi ogółnemu. Zbyt szczegółowe jednak wskaźniki nadchodzą ciągle „z góry”. Nad czym radny ma dyskutować przy uchwalaniu planu i budżetu, gdy zrobiono za niego wszelkie ustalenia i nie można np. dokonać przesunięć funduszy z remontów na zdrowie czy odwrotnie, stosownie do miejscowych potrzeb? Może by spróbować dać pewnym radom uprawnienia swobodniejszego dzielenia ogólnej kwoty? Wtedy ożywiłyby się sesje, zaktywizowali radni!

Nasze uprawnienia koordynacyjne zawodzą, są za małe w stosunku do przedsiębiorstw kluczowych, stąd np. w Pile nie możemy się dogadać w sprawie budowy wielkiej kotłowni centralnego ogrzewania dla osiedla i musimy tolerować kilkadziesiąt małych, prowizorycznych. Istnieje prawdziwy nonsens w podziale administracyjnym.

Ciągle aktualny jest ten przedwojenny. W rezultacie kilka kilometrów od Pili mamy już granicę dwóch innych województw. Gdy wojewódzkie komisje cen w Poznaniu i Koszalinie ustaliły skrajnie różne ceny na owoce i warzywa, ogłocony został na szereg dni rynek piński, bo wystarczyło zawiązać ten towar parę kilometrów dalej i dobrze zarobić.

Głównym motywem wystąpienia Mieczysława Tarzyńskiego, przewodniczącego Prezydium DRN Poznań — Stare Miasto była kwestia jak społeczeństwo odczuwa i reaguje na działalność rady. Przeważa odczucie, że obywatel nie wie co mu się należy, w jakiej sytuacji musi otrzymać w radzie pozytywną decyzję. Dotyczy to nawet ludzi dobrze zorientowanych, bo i oni starają się zapamiętać sobie pozytywną decyzję, jeszcze przed jej podjęciem. Brak poczucia pewności u obywatela — oto, co dominuje. A wynika to z gąszcza przepisów.

DYREKTOR GOSPODARZEM MIASTA?

O miejskich radach narodowych miast mniejszych mówił Zbigniew Janku z Zakładu Prawa Administracyjnego Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. W małych miastach zamieszkuje 1/4 ludności kraju i połowa ludności miejskiej. Tam zaś no tujemy wyraźne zaniechania. Rozwój tych miast zależy od wielu czynników, ale szczególnie dużo zależy od gospodarza. Tymczasem uprawnienia tych MRN, środki jakimi dysponują — są dalekie od potrzeb. W decentralizacji zatrzymano się na stopniu rad wojewódzkich i powiatowych. Trzeba więc postuluować liczne zmiany w zakresie rozszerzenia zakresu ich usamodzielnienia, przez wyraźne określenie nadzoru i kontroli nad nimi, trzeba właściwie ustalić system podwójnego podporządkowania. Nie można też nazywać rady gospodarzem terenu, gdy wiele rzeczy jej nie podlega, a niekiedy dyrektor wielkiego zakładu przemysłowego jest faktycznym rzeczą miasta, dysponując funduszami, dając zatrudnienie ludziom, żłobek,

Dokończenie na str. 4

FELIKS BIŁOS
BOGDAN DOHNKE*) Około 40 km na północ od Gnieźna.
**) Pora na poobiednią herbatę.

co potęguje wrażenie miasta-muzeum. Dopiero Rolf Pfeiffer z tygodnika „Wochenpost” przypomina, że właśnie rozpoczęła się pora obiadowa. A to dla Niemca równie ważne, jak dla Anglika tee-time. Niemal samotni krążymy po ulicach i zaułkach. Od wschodu miasto opasuje wstęga Łaby. Na leńwie płynącym nurcie mozoła

ta”. To jeden z największych tego typu zakładów w NRD. Do niedawna zaś główny pracodawca dla mieszkańców Tangermuende i okolicy (około 600 zatrudnionych). Oprócz niego są tu niewielkie fabryki konserw oraz wytwórnia pasty podłogowej. Obecnie jednak pod boki „Tangetty” wyrasta fabryka stolarskich płyt

rzeźnia o wyzwoleńcu się z tradycyjnych więzów rodzinnych i środowiskowych. Tutaj zaś głównym motywem wyjazdu ze wsi, bądź pozostania w niej, są względy ekonomiczne. Na pewno tu i tam działa niebagatelna pokusa życia w środowiskach barwniejszych, oferujących niespotykane na wsi dobra materialne i kultu-

inne nowoczesne urządzenia produkcyjne. Zadania bowiem rosną, a o nowe ręce do pracy trudno. Obecnie dzienna produkcja wyrobów ze znakiem „Tangetta” (czekolada, praliny, galanteria cukiernicza) sięga 25 ton.

W nowym oddziale galanterii cukierniczej spotykamy co dopiero zmontowane linie automatyczne produkcji pleszewskiego „Spomaszu”. W innych oddziałach pracują pleszewskie kotły, w których przygotowuje się masę cukierniczą. Z Pleszewem ma więc już „Tangetta” stałe, dobrze rozwijające się kontakty.

W skromnie urządzonej gabinet dyrektora, rozmawiamy o różnych gospodarczych i społecznych stronach fabrycznego życia. Za kredensową szybą mała wystawka tutejszych produktów. Obok typowych wyrobów, oglądamy specjalne słodycze dla chorych na cukrzycę.

Pytamy m. in. o sprawy związane z płynnością kadr. Pytanie padło wcale nie przypadkowo. Zdażyliśmy się już bowiem zapoznać z licznymi ogłoszeniami o wolnych miejscach pracy. Oferują je sklepy, restauracje, zakłady rzemieślnicze — wytwórcze. W NRD na każde wolne ręce czeka więc praca. Mimo to nie ma tutaj owej „wędrowności ludów” od zakładu do zakładu.

Dokończenie na str. 4

Tangermuende — Pleszew...

się pod prąd wylądowane towaru barki, nieodłączna część rzecznej krajobrazu.

W programie mamy odwiedzić w tutejszej fabryce cukierników i czekolady „Tanget-

ty”. To jeden z największych tego typu zakładów w NRD. Do niedawna zaś główny pracodawca dla mieszkańców Tangermuende i okolicy (około 600 zatrudnionych). Oprócz niego są tu niewielkie fabryki konserw oraz wytwórnia pasty podłogowej. Obecnie jednak pod boki „Tangetty” wyrasta fabryka stolarskich płyt

twardych, która potrzebować będzie dwukrotnie większej liczby pracowników. Dyrektor „Tangetty” — Johannes Groening, jest tym nieco zaniepokojony. Przemysł spożywczy w NRD — podobnie jak u nas — nie jest zbyt wysoko notowany w tabeli płac. Tutejsze robotnice zarabiają około 350 marek miesięcznie, podczas gdy np. w przemyśle ciężkim — 650. Cała nadzieja w tym, że praca przy cukiernikach, to zajęcie w sam raz dla kobiet. One też stanowią około 75 procent składu osobowego załogi. Wiele z nich dojeżdża z okolicznych wsi.

A więc kolejny, bliski temat: odchodzenie młodych ze wsi do miast. Trwa ona nieprzerwanie. Ale nieco inne działają tu motywy niż u nas. Nasz odpływ młodych ze wsi do miast odbywa się bardziej żywiołowo. Dyktują go takie względy, jak rzeczywisty lub urojony awans społeczny, ma-

71
KABA

Łabę zobaczyliśmy po raz pierwszy pod Tangermuende. To, stare, niewielkie miasto pasuje jak ulał do folderowego widoczku. Potężne mury z obronnymi basztami i bramami, okazały gotycki ratusz i takież kościoły — wszystko to kontrastuje z domkami, lśnącymi barwną patyną tynków, żebrowanych brązowymi belkami pruskiego muru. Niektóre odrestaurowane w starym stylu, inne śmiesznie przekrzywione. Wszystkie jednak wypucowane od zewnątrz na największy połysek.

Z ulic jakby wymiotło ludzi



Tangermuende — z ulic jakby wymiotło ludzi

Fot. — „Głos”

Rada narodowa — gospodarz czy tylko urząd

Dokończenie ze str. 3

przedszkole, ośrodek zdrowia itd. itp.

Józef Łopacz, I sekretarz KZ PZPR w Prezydium Rady Narodowej Poznania, stwierdził, że zrobiono ostatnio dużo w zakresie poprawiania obsługi obywateli w urzędach rad na rodowych. Wiele skarg na rady właściwie ich nie dotyczy. Komunikacja miejska, ciepłownictwo, to przykładowo — dziedziny, na które rada właściwie nie ma wpływu. Tymczasem krytyka adresowana jest do prezydium rady, co myli, stwarza niewłaściwy klimat wokół rady.

OD AKCJI DO AKCJI

Julian Bloch z Zakładu Prawa Administracyjnego UAM, podjął sprawę rangi aktów normatywnych w zakresie stylu za rządzenia oraz podziału terytorialnego. Zmiana ustawodawstwa nie załatwi wszystkiego w sytuacji, gdy niejednokrotnie rozmowa telefoniczna staje się gdzieś w powiecie swoistym źródłem prawa. Wszelkie obchodzenie przepisów jest demoralizujące. Złe prawo trzeba zmienić, ale póki obowiązuje — re spektować. Ciągłe zmiany przepisów nie wpływają dobrze na poczucie pewności obywateli. Podobnie jest z podzia-

łem terytorialnym. Nawet zły podział wytwarza przyzwyczajenia, lokalne patriotyzmy itp. Ciągłe zmiany są szkodliwe. Niestety, trzeba je będzie prze prowadzić, ale może nareszcie mądrze to zrobimy.

Gromadzki punkt widzenia zaprezentował Zygmunt Rybarczyk, sekretarz Prezydium GRN w Gostawicach, pow. Konin. GRN też ma zadania koor dynacyjne, ale nie zawarowane żadnymi przepisami, w związku z czym nie może na wet np. wpłynąć decydująco na powstanie sklepu GS w tej a nie innej miejscowości. Planowanie w GRN nie obejmuje wielu ważnych dziedzin, jak np. zdrowie, oświata, czy gos podarka komunalna. Musimy wykonywać wiele czynności biurowych, np. obecnie ciągle zakładamy nowe rejestry róż nych spraw.

GDY ZBYT CZESTO „ZALECA SIĘ”

Bogusław Śmiegiński, kierownik Wydziału Organizacyjno-Prawnego Prezydium PRN w Ostrowie, zajął się działalnością rady i jej komisji. Uchwaly rady, niestety, często się du blują, to znaczy co roku podej muje się uchwały podobną do poprzedniej przed rokiem. M. in. dla tego, że szczebel powiatowy jest bezzadany wobec jednostek

radzie niepodporządkowanych, w stosunku do których w doku mentach używa się enigmatycz nych formułek, w rodzaju „za leca się”.

Komisje rad za wiele wysłu chują sprawozdań, za mało zaś przeprowadzają samodzielnych kontroli i za mało wydają za leceń wiążących dla wydzia łów.

Romuald Zysnarski, kierownik Wydziału Organizacyjno-Prawnego Prezydium WRN, po wiedział, że obywatel patrzy na działalność rad przez przy mat załatwiania jego osobistej sprawy. Trzeba więc robić wszystko, by aparat rad podej mował właściwe decyzje. Zro biono tu sporo, ale nie wszyst ko. Jeśli idzie o umocnienie autorytetu rad i wzrost aktyw ności radnych — warto próbo wać częściej przedstawiać na sesjach propozycje alterna tywne, z których trzeba doko nać wyboru. Należy też wyko rzystać działalność szeregu or ganizacji społecznych, których zadania statutowe są często zbieżne z zadaniami rad naro dowych.

Na zakończenie spotkania mówił Wiesław Siwiński, za stępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR, który skupił się na problemie partyjnego kierownictwa w ra dach narodowych. Sprawa za sadniczą jest tu umiejętna, praktyczna interpretacja zasa dy, że partia określa podstawo we cele, kierunki i strategię rozwoju, a zadaniami admini stracji jest wypracowanie form i metod osiągnięcia tych ce lów. Podstawową formą partyj nego kierownictwa jest działa nie poprzez zespół partyjnych radnych. Cennymi są: współ działanie komisji problemo wych instancji partyjnych z ko misjami rady narodowej, a także wspólne posiedzenia egze kutyw KP, KD i KW z przez dami PRN, DRN i MRN, gdzie decyduje się o podstawo wych sprawach danego terenu.

Najbardziej istotnym proble mem pracy partyjnej w prezy diach rad jest kształtowanie zaangażowanej postawy zawo dowej i społecznej ich pracow ników, albowiem w rozumie niu ludzi urzędnik jest uoso bieniem władzy. W. Siwiński zapewnił, że materiały spotka nia wykorzystane zostaną w pracy partyjnej KW oraz prze kazane będą do realizacji ra dom narodowym.

Opracował:
MIECZYSLAW SKAPSKI

Gdyby uczniowie Zasadni czej Szkoły Budowlanej dla Pracujących im. L. Waryńskiego w Poznaniu, któ rzy w tej placówce przechodzą edukację teoretyczną, a na bu dowach — praktyczną, pisywa li pamiętniki, można by było w nich znaleźć takie opisy jak poniżej.

ZMS w działaniu

Falstart zawodowy

„Nauczyciel mówił o pra cach murarskich podkreślił, że muszą być wykonywane do kładnie. W tym momencie mój sąsiad — Marian szturchnął mnie i szepnął: — Poziomice!

Myślałem o tym samym. Od kilku tygodni na budowie po znajemy murarski fach, posłu gując się niesprawnymi pozio micami.

— Innych nie ma! — odpo wiedział magazynier, kiedy prosił o wymianę tych na rzędzi.

Pracujemy więc metodą „chibił trafil”. Wchodzi w krew szybko...

Instruktor zapytał, czy otrzy maliśmy odzież roboczą i sprzęt ochronny.

— Tak jest — zabrzmiął chó ralny okrzyk.

Wylał się tylko Rysiek: — Brak masek gazowych!

— To ma być dowcip? — po wiedział z przekąsem instruk tor.

— Niezupełnie — ciągnął nie spieszony uczeń. — W ubika cjach takie brudy i odór, że naprawdę przydałaby się mas ka. Czy nie ma chloru? Cemu brak jednego sedesu?

Ośmielił innych i zaczęła się wyliczanka: brakuje wiertel, śrub, nakrętek, podkładek; jed na szafka odzieżowa przypa-

da na 4 uczniów; 3 umywalnie są zbite i wymagają wymia ny.

Nikt nie poskarżył się na to, że nasza brygada uczniowska dwa razy w tygodniu zajmu je się sprzątaniem całego za kładu. Nikt nie wiedział bo wiem, że jest to niezgodne z przepisami. Otworzył mi oczy dopiero Telewizyjny Ekran Młodych...

Zimno jak diabli, kiedy pra cuje się w listopadzie na otwar tej przestrzeni a nieraz brnie w błocie. Tym bardziej, że nie dostaliśmy butów gumowych (dorośli pracownicy, którzy tak jak my „robią przy beto nie”) — otrzymali takie obu wie.

Nie dla nas też ciepłe posił ki regeneracyjne. Ale właści wie dlaczego? Przecież Zenek, który praktykuje na budowie przy ul. W. opowiadał, że je go brygada korzysta z posił ków regeneracyjnych. Płaci się 3 zł za jeden. A inni koledzy mówili, że ich przedsiębior stwa wydają uczniom bezpłat nie takie posiłki.

— No, coście tam dzisiaj ro bili? — zapytał mnie wieczó rem ojciec.

— Nic.

— Jak to?

— Nic — powtórzyłem, nie chcąc przyznać się, że naj pierw włóczyliśmy się bez celu po całej bazie, a potem gra liśmy w „tysiaka”.

— A wczoraj?

— Też nic.

Ojciec zdenerwował się. W końcu powiedział, że przesię biorstwo w którym jestem na praktyce, bardziej demoraliz uje niż uczy fachu. Wreszcie zapytał:

— A co na to instruktor?

— Od kilku tygodni instruk tor z częścią uczniów wyjeżdża na różne budowy — odpo wiedział zgodnie z prawdą. — W bazie pozostaje około 10 uczniów bez żadnego instruk tora...

Ujawnienie tych niepraw dliwości w zakresie adaptacji społeczno-zawodowej młodzie y nastąpiło dzięki inicjatywie Zarządu Szkolnego ZMS Zasad niczej Szkoły Budowlanej im. L. Waryńskiego. Młodzi akty wiści spowodowali powołanie komisji (w skład których we szli przedstawiciele szkoły, ZMS i przedsiębiorstw) bada jących warunki szkolenia i wa runki socjalno-bytowe ucź niów ZSB, odbywających prak tyki na budowach. Spostrzeże nia komisji zostały przeanalizo wane i pod adresem przed siębiorstw budowlanych sformu lowano odpowiednie wnios ki. Znaczną ich część została zrealizowana, co przyczyniło się do usprawnienia praktycz nego szkolenia uczniów.

ZMS-owcy ze Szkoły im. L. Waryńskiego zajęli słuszną sta nowisko, że o powodzeniu lub niepowodzeniu procesu adaptacji decydują warunki, w jakich młody czło wiek rozpoczyna swój start zawodowy. Jeżeli praktykan towi pozwala się cały dzień zbijać baki lub zmusza się go do używania niesprawnego sprzętu, to oczywiście niczego dobrego nie można się spodzie wać po takich „zabiegach adap tacyjnych”, chociażby towarzys zyły im inne pozytywne (np. w postaci dobrego poziomu szkolenia teoretycznego, czy ciekawych zajęć kulturalno-oświatowych). Sprawna orga nizacja pracy, racjonalna gos podarka, dobry stan bhp, wła ściwie układające się stosunki międzyludzkie — oto czynniki najskuteczniej wychowujące dobrego pracownika.

MICHAŁ ŁUCZAK

Tangermuende — Pleszew...

Dokończenie ze str. 3

Co sprawia, że ludzie przywią zują się do jednego miejsca? Po prostu opłaca się związać z jednym zakładem, bo długi i nienaganny staż gwarantują awans, większy zarobek. Pracownicy utalentowani, zdra dzający cechy dobrych orga nizatorów, umiający współ żyć i kierować ludźmi, dora bniają się stopniowo funkcji brygadzysty, majstra, kierow nika oddziału itp. Tak zwany średni dozór to przeważnie ludzie znani zaledwie, wśród niej wychowani i wypróbowani, cieszący się jej zaufaniem.

Takie właśnie elementy skła dają się na stabilność załóg, na przywiązanie do miejsca pracy, na osiągnięcia produk cyjne fabryk. Sukcesy gospor darcze NRD, o których coraz więcej mówi się w świecie, za czynają się gdzieś całkiem na dole, w prawdziwym po szanowaniu roboty, w rzeczo-

wej ocenie pracy, w zagwa rantowanej podwyżce płac w obecnym terminie.

Temat dobrej pracy i szacun ku dla niej, nawiedzał nas podczas całej podróży. Oto kończymy pracę w dzień ko lacji w restauracji zaliczonej do odpowiednika naszej III ka tegorii. Kelnerka, która nieustannie roznosi po sali i sta wia na stołach pełne tace szklanek z piwem, nie robi te go z miną męczennicy. Obsłu guje gości błyskawicznie i z uśmiechem. A to już ostatnia godzina jej pracy. Musi więc być solidnie zmęczona.

Podobnych przykładów ob serwowaliśmy dziesiątki — w sklepach, barach, fabrykach, urzędach. Niemniej u tych lu dzi godności zawodowej, od powiedzialności za wykonywa ną pracę.

FELIKS BIŁOS
BOGDAN DOHNKE

Adam Grzymala-Siedlecki — „Tadeusz Pawlikowski i jego kra kowskie aktorzy”. WL. str. 427, 75.— zł.

MILITARIA

Bolesław Dolata — „Wyzwolenie Polski 1944—1945”. Wyd. MON. str. 698, 70.— zł.

Włodzimierz Ostrowicz — „Śmi głowiec”. Wyd. MON. str. 230, 20.— zł.

„Broń CB — stopień zagrożenia, problem zakazu”. Wyd. MON. str. 540, 55.— zł.

POLKA
Z KSIĄŻKAMI

O PISARZACH I AKTORACH

Michał Sprusiński — „Juliusz Kaden Bandrowski” (życie i twórczość). WL. str. 341, 60.— zł.

Irena Sławińska — „Reżyserka reka Norwida”. WL. str. 330, 30.— zł.

Listopadowy „Nurt”

Na temat jednej z najbardziej bolesnych spraw polskiej współczesności — niedoboru mieszkań i konieczności dokonania wyboru alternatywy, którą dla dużych miast jest mniejsza ich liczba — mówiono podczas dyskusji zorganizowanej w redakcji poznańskiego miesięcznika. Z zamieszczonej relacji z tej dyskusji wynika, że dyskutanci raczej skłaniali się ku mieszkaniom, większym jako technologicznie bardziej opłacalnym.

Z dyskusji przedzjazdowa ściśle wiąże się także artykuł Zdzisława B. Kępińskiego, który prezen tuje wariant „Wielkopolski” proble mu wyboru strategii skra cania czasu pracy. Sprowadza się on do rezygnacji z wolnych sobót na rzecz znacznego powiększenia urlopu, który byłby wymierzany w dwóch ratach: latem i zimą.

Sław Krzemień — Ojak kontynu uje rozważania na temat progra mów kulturalnych „Nowej lewicy”. Andrzej Kaźmierczak pisze o Afryce oglądanej z Atlantyku. W numerze sporo poezji radziec-

kiej: Igor Siewlerianin, Anna Ach matowa, z prozy — Koźma Prutkow. W tej części literackiej opowiadania Martina Walsera „Po śmierci Zygrydy”.

O kulturze jako systemie semio tycznym pisze Jerzy Faryno, nato miast o analizie strukturalnej tek stu literackiego Borys Jegorow.

W Małej Wszechnicy „Nurtu” Mirosława Mielcarek pisze o ro dzajach i funkcjach filmu. Janina Abramowska dokonując wivisekcji jednego wiersza Mikołaja Sępa — Szaryńskiego wykazuje, że znajdują się w nim główne wątki myślowe Odrodzenia.

Jerzy Utracht relacjonuje V Fe stiwal Pianistów Polskiej w Słup sku, a Jan Dahl omawia wartości premier (wznawienia?) „Travia ty” w Operze poznańskiej. Ryszard Wilczewski omawia wrze śniowy rawicki przegląd filmów amatorskich, a Zbigniew Bednaro wicz bilansuje rok plastyczny i wy ciąga wnioski na przyszłość. Zdzi sław Schubert przedstawia i uza sadnia decyzje jury nagradzające najlepsze plakaty Poznania, a Sta nisław Baranczak pisze o fałszy wości słów i gestów towarzyszą cych naszemu piosenkarstwu.

(ms)

J. SIEMIONOW

13 *W ogniu wiosny*

W Bernie i Zurichu ksiądz miał przyjaciół. Pocztówka, którą powinien wysłać, z widokiem bulwaru Lozanny miała ozna czać, że wstępne rozmowy się zakończyły, kontakty zostały nawiązane, można przyjeżdżać na poważne rokowania. Po czątkowo Schellenberg protestował przeciwko temu plano wi Stirlitz.

— Zbyt proste — mówił — zbyt wszystko łatwe. — On nie potrafi zachowywać się inaczej — odpowiedział Stirlitz.

— Dla niego najlepsze kłamstwo — to absolutna prawda. Inaczej zapłacze się i zajmie się nim miejscowa policja.

Do siebie, do Babelsbergu Stirlitz powrócił późną nocą. Otworzył drzwi, sięgnął do kontaktu, ale usłyszał głos, bardzo znajomy i cichy:

— Nie trzeba włączać światła.

„Holtloff — zrozumiał Stirlitz. — Jak on tu trafił? Coś się stało i to widocznie coś bardzo ważnego.

Wysłałszy telegram do Sztokholmu, profesor Pleischner wynajął pokój w maleńkim hotelu w Brnie, wykapał się, po tem zeszedł do restauracji i długo ze zdumieniem przeglądał menu. Przenosił wzrok ze słowa „szynka” — na cenę, z „ho marów” — na cenę, studiował ten niebieski, woskowany pa pier a później nieoczekiwanie dla siebie samego zaśmiał się i powiedział:

— Hitler — łajdak!

Był sam w restauracji, w kuchni kucharz pobrzękiwał patel niami, pachniało mlekiem i świeżym serem.

Pleischner powtórzył, tym razem głośniej:

— Hitler — gówniarz!

Widocznie ktoś usłyszał go: pojawił się młody kelner o ru mianych policzkach. Podszedł do profesora z promiennym uśmiechem.

— Dzień dobry panu.

— Hitler sukinyś — zaczął krzyczeć Pleischner. Sukinyś! Łajdak! Bydło!

Nie mógł się opanować, dostał ataku hysterii.

Początkowo Kelner próbował się uśmiechać, uważając to za żart, a później pobiegł do kuchni skąd wyrzął po chwili kucharz.

— Zadzwoń do szpitala? — zapytał kelner.

— Czyś ty zwariował — odpowiedział kucharz — podjedź do nas, pod restaurację karetka pogotowia! Od razu puszcza plotkę, że otruto u nas człowieka.

Po godzinie Pleischner wypisał się z tego hotelu i prze niósł się do pensjonatu nad brzegiem jeziora. Doszedł do przekonania, że zostać po tym napadzie hysterii byłoby głupio.

Histeria początkowo bardzo go przestraszyła. A potem poczuł ulgę. Chodził po ulicach oglądając się za siebie: bał się, że za chwilę za jego plecami zapiszcza hamulce, chwycą go pod ręce milczący dragale, zawiozą do piwnicy i zaczną bić za to, że śmiał obrazić wielkiego Fuehrera. Ale szedł po ulicy i nikt nim się nie interesował. W kiosku z gazetami kupił angielskie i francuskie gazety, na pierwszych kolumnach były w nich karykatury Hitlera i Goeringa. Zaśmiał się cicho i od razu się przestraszył, że znowu zacznie się napad hysterii.

— Boże mój — powiedział nieoczekiwanie. — Czyżby wszyst ko już było poza mną?

Poszedł pustą ulicą do konspiracyjnego lokalu, którego adres dał mu Stirlitz. Obejrzawszy się parę razy profesor na gle, znowu nieoczekiwanie dla siebie samego zaczął tańczyć walca. Przyspiewywał sobie melodie jakiegoś walca i krążył staromodnie szurając podeszwami butów i robiąc takie figury, jakie — pamiętał — robili tancerze estradowi w początku wieku.

Drzwi otworzył mu wysoki, masywny mężczyzna.

— Otto prosił przekazać — powiedział profesor słowa paro lu — że wczoraj wieczorem czekał na telefon od pana.

Trener E. Białas mówi o przygotowaniach do rundy wiosennej

Runde jesienne sezonu 1971/72 piłkarze poznańskiego Lecha zakończyli nie bez udania. Porażka w Bydgoszczy była ogromnym zaskoczeniem dla sympatyków tej drużyny, a ponadto uniemożliwiła awans Lecha na pierwsze miejsce w tabeli II ligi.

Z jednej przegranej nie można oczywiście robić tragedii. Do końca rozgrywek pozostała cała runda wiosenna — 15 spotkań i kolejnie będzie miało miejsce wiele z nich. Zrehabilitowania się z nich nie najlepsza gra w Bydgoszczy. Sympatycy piłkarstwa w Poznaniu i województwie wierzą, że lechici zdołają zakwalifikować się do ekstraklasy i nareszcie będzie mogli oglądać w Poznaniu czołowe zespoły kralowe, emocjonować się piłką nożną na wysokim poziomie.

A co sadza sami piłkarze Lecha o swoich szansach? Takie pytanie zadaliśmy trenerowi pierwszego zespołu tego klubu Edmundowi Białasowi.

— Moi podopieczni, jak zresztą i ja, jesteśmy optymistami. Piłkarze zdają sobie sprawę, że otwiera się przed nimi ogromna szansa, zrealizowania jej w gronie najlepszych drużyn naszego kraju i wierzę, że w rundzie wiosennej dadzą z siebie wszystko, aby wywalczyć 15 spotkań mistrzowskich jak najlepiej. Wiem, że piłka jest okragła i wszystko jeszcze może się zdarzyć. Widać się, że lekcja jaka otrzymaliśmy w Bydgoszczy, bardzo nam się przyda. Był to na pewno jeden z łatwiejszych meczów wiodących, a jednak przegrał. Co prawda pewien wpływ na słabszą niż w poprzednich meczach grę piłkarzy, miały trudne

warunki — bardzo śliskie, ośnieżone boisko, ale jednak obie stracone bramki, obciążają konto obrońcy.

— Kiedy rozpoczyna się przygotowania do rundy wiosennej?

— Obecnie przeprowadzamy lekcje treningi na boisku. Ich naciąg jest zbyt duży. Chłopcy są bardzo zmęczeni. Do 1 stycznia będą więc odpoczywać a zaraz po Nowym Roku rozpoczynamy intensywny trening w hali MTP nr 20. Kiedy tylko warunki klimatyczne na to pozwolą, wjdziemy na boisko. Zdaje sobie sprawę, że runda wiosenna będzie znacznie cięższa niż pierwsza i dlatego dużo uwagi trzeba będzie poświęcić sprawom kondycji i ogólnorozwojowym przygotowaniom piłkarzy. Planujemy również rozegranie szeregu spotkań towarzyskich w tym kilku za granicą. Druga runda rozpocznie się najprawdopodobniej 26 marca i tego dnia rozegramy pierwszy mecz z MKS-em Gdynia.

— Czy w składzie zespołu zajdzie jakieś zmiany?

— Czekamy na załatwienie sprawy Jakóbca i Wojciechowskiego. Jeżeli zawodnicy ci nie będą mogli grać w meczach wiosennych, to zasadniczy szkielet zespołu nie ulegnie większej zmianie. Obecnie leczy kontuzję Melerowicz, Franiak i Szpakowski. Sądząc, że do marca przyszłego roku będą oni już w pełni sił. Bardzo bym imnie to cieszyło, gdyż zawodników rezerwowych nie mamy nie stety zbyt dużo.

Notował:

MACIEJ STABROWSKI

List Brundage'a o amatorstwie

Przewodniczący MKOl Avery Brundage wystosował list do narodowych komitetów olimpijskich, członków MKOl, a także — co jest wypadkiem bez precedensu — do redakcji dzienników i agencji prasowych. W liście tym omawiane są problemy olimpijskiego amatorstwa.

Przy Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim powołana została do życia komisja kwalifikacyjna, która decydować będzie o dopuszczeniu zawodników do Igrzysk. Na jej czele stanął 77-letni Hugh Weir (Australia), uważany za gorliwego zwolennika idei, głoszonej przez Brundage'a.

Od lat tych dwóch działaczy olimpijskich łączy serdeczna przyjaźń. W liście podkreśla się, że pełna odpowiedzialność za zgłoszenie zawodników do Igrzysk Olimpijskich ponoszą narodowe komitety olimpijskie.

Nowe przepisy o amatorstwie (paragraf 26) weszły w życie z dniem 5 kwietnia 1971 r. Zgodnie z tymi przepisami, w Igrzyskach Olimpijskich nie mają prawa startu zawodnicy, których nazwiska czy fotografie były wykorzystywane w celach reklamowych.

„Nie wolno dopuścić do tego, aby olimpiady przekształciły się w imprezy reklamowe, służące celom komercyjnym — pisze Brundage. W ostatnim okresie dwie dyscypliny były szczególnie krytykowane — piłka nożna i hokej na lodzie. Działacze federacji sportowych winni więc zwrócić baczną uwagę na sprawy amatorstwa. Wszyscy uczestnicy Igrzysk otrzymają kwestionariusze, w których muszą złożyć oświadczenie, iż respektować będą paragraf 26 olimpijskich przepisów”. (PAP)

O PUCHAR UEFA

FC Carl Zeiss — Wolverhampton Wanderers 0:1 (0:1)
Ut Arad — Vitoria Setubal 3:0 (2:0)
Rapid Wiedeń — Juventus Turyn 0:1 (0:1)

Eintracht Brunszwik — Ferencváros Budapest 1:1 (0:1)

RUMUŃCY PIŁKARZE W CZWIERĆFINALE

Piłkarze Rumunii zakwalifikowali się do ćwierćfinałowych mistrzostw Europy, zwyciężając w ostatnim meczu eliminacyjnym w grupie I zespół Walii 2:0 (1:0). Rumunia jest szóstym ćwierćfinalistą mistrzostw Europy. Poprzednio awans wywalczyły zespoły: ZSRR, Belgii, Włoch, Jugosławii i NRF.

O „PUCHAR ŚWIATA”

W Szwecji rozpoczął się międzynarodowy turniej piłki nożnej mężczyzn o „Puchar Świata”. W Boraas Jugosłowianie pokonali Związek Radziecki 15:1 (7:0). W Halmstad mistrzowie świata Rumuni zwyciężyli po ciekawej walce byłych mistrzów świata — Czechosłowaków 19:13 (10:6).

STACHURSKI NIE WYSTĄPI

Reprezentacja bokserska Polski, która 26 bm. spotka się w Poczdamie z reprezentacją NRD doznała kolejnego osłabienia. Rozchorował się na grype reprezentant wagi średniej Witold Stachurski (Błękitni Kielce). Jego miejsce w reprezentacji zajmie Ryszard Sitkowski (Avia Swidnik). (o-b)

MAI awansował

W NRF odbyły się dwa mecze 1/8 finału klubowego Pucharu Europy w piłce ręcznej mężczyzn. Wobec 12 tys. widzów, zebranych w hali mistrz ZSRR — MAI Moskwa pokonała w rewanżowym meczu siódmą Gruenweiss Dankers 13:11 (4:5). W pierwszym meczu studenckim moskiewskiego instytutu wzięli u siebie 12:11. Drużyna MAI awansowała do ćwierćfinału. W drugim meczu 1/8 finału PE trzykrotnie zdobywca tego trofeum — VFL Gummersbach wygrał z portugalskim mistrzem Sportingiem Lizbona 38:6 (18:5). Rewanż 30 bm. (PAP)

Ponad 100 gimnastyków na starcie

Poznańskiemu Okręgowemu Związkowi Gimnastycznemu powierzyły władze centralne, przeprowadzenie w Poznaniu, drużynowych mistrzostw Polski w gimnastyce chłopców w klasach I i II.

Do zawodów zgłosili się reprezentanci 18 klubów, w klasie II — 62 zawodników a w klasie I — 40.

Otwarcie zawodów nastąpiło 27 bm. o godz. 9 w sali przy ul. Chwałkowskiej. Bezpośrednio potem wystąpiła do ćwiczeń zawodnicy klasy II. W niedzielę o godz. 9 o tytuły zespołowych mistrzów walczyć będą gimnastyści klasy I. (x)

dalekopisem

ZWYCIĘSTWA POLSKICH BOKSERÓW

Z międzynarodowych zawodów w Holandii wróciła czwórka polskich pięściarzy, która pod wodzą Feliksa Stamma brała udział w zawodach w Eindhoven i Amsterdamie. Obok Polaków w zawodach walczyło 3 pięściarzy NRF oraz kadra olimpijska Holendrów, którzy potrakowali pobyt pięściarzy polskich i NRF jako kontrolę przygotowań swoich olimpijczyków. Nasi pięściarze wypadli b. dobrze, odnosząc zwycięstwa we wszystkich spotkaniach.

SUKCES BULGARSKICH PIŁKARZY

W rozegranym w Sofii piłkarskim meczu eliminacyjnym do turnieju olimpijskiego w Monachium Bułgaria pokonała Hiszpanię 8:3 (4:1).

PORAŻKA POLSKICH BRYDŻYSTÓW

W drugiej rundzie 29 brydżowych mistrzostw Europy w Atenach reprezentacja Polski przegrała wysoko z Belgią 3:17.

Po dwóch rundach prowadzą mistrzowie świata Włosi z maksymalną liczbą 40 pkt. przed Austrią, NRF, Holandią — po 35 pkt. i Portugalią — 29 pkt. Polska zajmuje 13 miejsce z 19 pkt.

W konkurencji kobiet, w której Polki nie biorą udziału, prowadzi także zespół Włoch.

Dnia 23 listopada 1971 r. zmarł nasz b. długoletni zasłużony pracownik, Jubilat pracy zawodowej

STANISŁAW WOJCIAK

odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi i Złotą Odznaką Związkową.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26. 11. 1971 r. o godz. 13. na cmentarzu w Miłostowie — Główna. Rodzinie zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Rada Zakładowa — Pracownicy — Dyrekcja Poznańskich Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu

Dnia 22 listopada 1971 r. po długich cierpieniach zmarła w wieku lat 63 nasza droga żona, matka, teściowa i babcia

LEONARDA DOSTATNIA z domu KONIECZNA

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu Górczyńskim.

W smutku pogrążeni

mąż, córka z mężem i dziećmi
Poznań, ul. Szamarzewskiego 60 m. 38. 24954p

W dniu 23 listopada br. odeszła od nas świetlanej pamięci

mgr MARIA WAŁKOWSKA

najlepsza ofiarna koleżanka, całym sercem oddana młodzieży, wychowawczyni i nauczycielka. Wyrazy głębokiego współczucia rodzinie Zmarłej składają

Dyrekcja, Grono Nauczycielskie, Administracja i młodzież
Liceum Ekonomicznego im. Oskara Langego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26. 11. 1971 r. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim. 24879g

Dnia 10 października br. zmarł nagle na statku MS „Zawiercie” kucharz Polskiej Marynarki Handlowej

STANISŁAW SZYMONIAK

odznaczony odznaką „Załogi Pracy Socjalistycznej”.

W zmarłym straciłszy sumiennego i wzorowego pracownika morza oraz oddanego kolegę. Głębokie wyrazy serdecznego współczucia żonie i dzieciom zmarłego składają:

dyrekcja, rada zakładowa i pracownicy
Polskich Linii Oceanicznych w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25. 11. 1971 r. o godz. 13.40 na cmentarzu komunalnym Poznań — Junikowo. K9251

Dnia 22 listopada 1971 r. nieoczekiwanie odszedł na zawsze z naszego grona serdeczny kolega, przyjaciel młodzieży, oddany szkole pedagog

FRANCISZEK PRZYBYLSKI

długoletni działacz ZNP odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Z głębokim smutkiem żegnają

Dyrekcja Szkoły, Koleżanki i Koledzy
Młodzież i Komitet Rodzicielski
Technikum Chemicznego im. H. Sawickiej w Poznaniu. 24922g

W dniu 22 listopada 1971 r. zmarł w wieku lat 83 nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek śp.

FRANCISZEK NOWICKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 26 bm. o godz. 11 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Jeżycka 35 m. 20. 24953g



OKAZJA!

W SKLEPACH ZURT MOŻESZ DOKONAĆ

zbiorowego zakupu

RADIOODBIORNIKÓW STOŁOWYCH

w cenie do 2.600,— zł

na bardzo dogodnych warunkach.

Rata miesięczna od 40,— zł do 100,— zł

Wpłata przy zakupie od 140,— zł do 450,— zł

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELAJĄ WSZYSTKIE SKLEPY ZURT.

ZURT w Służbie Klienta

ZURT w Służbie Klienta

K9089

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” w Poznaniu, ul. Starolecka 18 — zatrudnią zaraz:

- MURARZY BUDOWLANYCH,
- POMOCNIKÓW MURARSKICH,
- INSTALATORÓW W.K.,
- SPAWACZY GAZOWYCH,
- WYDAWCÓW MAGAZYNOWYCH,
- ROBOTNIKÓW do produkcji opon — bez kwalifikacji — praca I i III - zmianowa.

Przyjmujemy się pracowników z woj. poznańskiego, dysponujących codziennie dogodnym dojazdem do pracy.

Dojeżdżającym z dalszych odległości gwarantujemy kwaterę w Poznaniu.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Chemicznego.

Zgłoszenia przyjmuje oraz wszelkich informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia PZOS „Stomil” w Poznaniu, ul. Starolecka nr 18, pokój nr 1, tel. 700-21. K9030

- 2 PALACZY C. O. na cały etat,
- HYDRAULIKA na pół etatu,
- PRACOWNIKA na stanowisko dozorcę do Magazynu przy ul. Browarnej (Antoninek) — oraz
- 10 SPRZEDAWCÓW na pół etatu — zatrudni zaraz Powszechny Dom Towarowy Poznań, ul. Międzyzyskiego 14.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Spraw Osobowych PDT, ul. Międzyzyskiego 14, pokój nr 9, I ptr., telefon 581-01, w. 15 lub 589-81. K9016

Dnia 22 listopada 1971 r. zmarł po ciężkich cierpieniach lat 70 śp.

JAN WACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 10.25 na Junikowie.

Strapione

żona, dzieci i rodzina

Poznań, Ławica. 24925g

Dnia 23. XI. 1971 r. zmarł przeżywszy lat 78 nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek

JÓZEF MAJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26. 11. 1971 r. o godz. 10 w Mieścieku.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, synowie, wnuki

Mieścisko, Wyzwolenia 16. 24943g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 listopada 1971 r. zmarł nagle, namaszczonej Olejami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat, szwagier, wujek, teść i dziadek przeżywszy lat 64 śp.

JÓZEF BARANIAK

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do kościoła Chrystusa Króla odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 14.

W smutku pogrążona

Jaroцин, Kościuszki 24 m. 4. RODZINA 24926g

† Dnia 22 listopada 1971 r. zakończyła pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, teściowa, siostra, babcia i prababcia

z CZARNECKICH

LUCJA TOMASZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 25 bm. o godz. 15.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

dzieci i rodzina

Poznań, Dąbrowskiego 52 m. 3. 24916g

† Dnia 23 listopada 1971 r. w wieku 71 lat zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, szwagier, brat i wujek śp.

TEODOR MELEWSKI

odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Medalem 10-lecia Polski Ludowej i Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu Junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążeni

Rodzina i Przyjaciele

Poznań, ul. Inżynierska 7. 24990g

† W dniu 23 listopada 1971 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy i troskliwy ojciec, teść, dziadek przeżywszy lat 75 śp.

EDMUND LISOWSKI

emeryt kolejowy

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu Junikowskim.

RODZINA

24932g



W niedzielnym losowaniu możesz stać się SZCZĘŚLIWCEM. Trzykrotna szansa W „KOZIOŁKACH”

K9184

PKS Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (dworzec autobusowy) — zatrudni zaraz:

- 2 PALACZY C. O. z uprawnieniami — wykształcenie podstawowe
- ROBOTNIKA GOSPODARCZEGO — wykształcenie podstawowe.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

1. Pracownikom PKS przysługują prawo do bezpłatnych biletów na przejazd autobusami PKS do pracy i z powrotem.
2. 50 proc. niżki na autobusy PKS.
3. Bezpłatne bilety na autobusy PKS dla pracowników i rodziny oraz inne świadczenia zgodnie z UZP.

Zgłoszenia należy kierować do Samodzielnej Sekcji Spraw Osobowych WP PKS Oddz. I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy). K8996

Międzyzakładowa Przychodnia Lekarska Budownictwa w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 50 — zatrudni:

- PIELĘGNIARKI DYPLOMOWANE,
- LABORANTÓW lub TECHNIKÓW ANALITYKI.

Zgłaszać należy się bezpośrednio pod w/w adresem. K8670

Zmarł nasz kochany mąż i ojciec przeżywszy 58 lat

ROMAN RĘBACZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 listopada 1971 r. o godz. 15 na cmentarzu Solackim.

strapiona

RODZINA

135g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 listopada 1971 r. zmarł w wieku lat 69 opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy i troskliwy mąż, ojciec, teść i dziadek śp.

STANISŁAW WOJCIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 26 bm. o godz. 13 na cmentarzu w Miłostowie.

W smutku pogrążeni

żona, córka, zięć i wnuczka

Poznań, ul. Rybaki 27 m. 4. 24937g

† Dnia 23 listopada 1971 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, dobry i troskliwy ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 74 śp.

WINCENTY WOJTKOWIAK

powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 26 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Kossaka 22 m. 7. 24913g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 listopada 1971 r. odeszła od nas na zawsze po krótkich i ciężkich cierpieniach nasza najlepsza, najtroskliwsza i najukochańsza matka, teściowa i babcia

ZOFIA LISIAK

z domu PEDRAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 26 bm. o godz. 14 w Kiszkwie.

W głębokim smutku pogrążeni

syn, córka, zięć i wnuczek

24938g

† Dnia 23 listopada 1971 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia

LUDWIKA BALCEREK

z domu STYCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 26 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu Junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Gwardii Ludowej 14 m. 6.

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Szewcy” (Teatr z Kalisza). NOWY — g. 19 „Koniec księgi VI”. OPERA — g. 19 „Fra Diavolo”. OPERETKA — g. 19 „My chcemy tańczyć”. MARCINEK — g. 17 „Hefajstos” (wersja włoska).

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30 „Sekrety wierzonych” (wł. 18 l.), g. 15 17.30, 20 „Faustyna” (wł. 16 l.). APOLLO — g. 10 12.30 15, 20.1 „Naręczona pirata” (fr. 18 l.), g. 17.30 „Wyzwolenie” (cz. III — radz. 14 l.). BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Wielkie wakacje” (fr. 11 l.). CZERNASTKA — g. 10, 12.30 15 „Ringo Kid” (USA 14 l.), g. 17.30, 20 „Erotissimo” (fr. 16 l.). GONG — g. 10, 12, 16 „Unkas, ostatni Mohikanin” (fr. 11 l.), g. 18, 20 „Dziennik szizofreniczny” (wł. 18 l.). GRUNWALD — g. 15, 17 „Nieśmiertelny Filip i Flap” (USA 11 l.), g. 18.30 „Pożądanie zwane Anadą” (czesko-ameryk. 18 l.). GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 18, 20.15 „Buntownik bez powodu” (USA 16 l.). KOSMOS — g. 15 19.30 „Pasażerka” (pol. 16 l.). MALTA — g. 17 „Wielki wyścig” (USA 11 l.), g. 20 „Zakochana wiedźma” (wł. 18 l.). MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Nie drażnić cioci Leontyny” (fr. 16 l.). PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Nie lubię poniedziałku” (pol. 11 l.). PAŁACOWE — g. 15 „Zandarm się żeni” (fr. 11 l.), g. 17.30, 20 „Matnia” (ang. 18 l.). RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Nie pije nie pali, nie podrywa, ale...” (fr. 16 l.). RUSALKA (Szwarcz) — g. 15, 17, 19.30 „Okrucho życia” (fr. 18 l.). SCALA — g. 16, 18, 20 „Hombre” (USA 14 l.). TECZA — g. 17, 19.30 „Ruchomy cel” (USA 16 l.). WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Arabska” (ang. 14 l.). WCZASOWICZ (Puszczkowie) — g. 15, 18.30 „Efi Bries” (NRD 16 l.). WILDA — g. 10 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Był tu Willy Boy” (USA 16 l.). WRZOS (Lubon) — g. 18 „Czerwony namiot” (radz.-wł. 14 l.). WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Miłość nad morzem” (fr. 16 l.). FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Półwysep Bałkański — Jugosławia — Rumunia — Bułgaria”.

DZURY

SZPITAL: internia chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 46; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33. Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmonskiego 20), wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania porady lekarskie tel. 637-35, podstacje: ul. Kornicka 6, Bukowa 1 i Urocy 16 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66, Podstacje: w Luboniu tel. 09; w Swarzędzu tel. 299 i 726-66 — czynne cała doba. Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmonskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmonskiego 20) — 15-23, niedz. i święta — g. 8-23; stomatologiczne (ul. Chelmonskiego 20) — czynne od 18-7 w niedziele i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kornicka 8 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kaszarka 16 — cała doba. Punkty Pomocy Wieczorowej w godz. 18-22, niedz. i święta oc 13-22: Grunwald (Kasprzaka 16); Jeżyce (Mickiewicza 31); Stare Miasto (Garbary 63); Nowe Miasto (Kornicka 8); Wilda (Dzierżynskiego 149). Telefon Zaufania nr 586-87 i 522-51. Porady Przeciwalkoholowe, tel. 539-18. Aptek: al. Marcinkowskiego 11, Kornicka 24 (cała doba), dzury nocne: Główna 53, Starolecka 79, Dzierżynskiego 394. Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1442 m; 7.50 Reportaż na zamówienie; 8.05 W naszym domu; 8.15 Melodie na zamówienie; 8.22 Co słychać na świecie; 8.25 Poranny refren; 8.30 Dzień dobry, zaczynamy; 8.45 Bezpieczeństwo na jezdni; zalezy od nas samych; 9 Dla kl. III i IV język polski; „Sion” — słuch, wg pow. H. Sienkiewicza; 9.30 Refren muzyczny J. Waldorffa; 10.05 „Złoty krzyż” — fragment; 10.20 Złoty krzyż — górska w twórczości Noskowskiego i Malawskiego; 10.50 „Listopadowe refleksje”; 11 Dla kl. VII (geografia); „Iam, gdzie kończą się Karpacie”; 11.25 Dedykujemy ci zmianę; 11.50 Poradnia Rodzina; 12.25 Melodie i rytmy dla wszystkich; 13 Z życia ZSR; 13.20 „Na swojską nutę”; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Zegluga optymistyczna” — wiersze W. Witkowskiego; 14.10 Zofia Lupertowicz — sopran śpiewa pieśni kompozytorów polskich; 14.30 „Z estrady i scen operowych naszych sąsiadów”; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Opinie ludzi partii; 16.15 Kompozytor tygodnia — Henry Purcell; 16.35 Audycja Studia „Rytym”; 16.55 Studio Re-

Kupujemy bez kolejki Liczymy na zaradność handlowców

Długość kolejki w sklepie jest wprost proporcjonalna do warunków, jakie ma klient czyniąc zakupy. Niby proste, ale czy są dostatecznie znane i czy zapobiega się wszystkim subiektywnym przy czynom, dla których źle się jeszcze kupuje?

Oto temat i hasło, które już od października kontynuujemy na łamach „Głosu”. Jak dowiadujemy się z wczorajszej „Gazety Poznańskiej” pod jej tytuł podobną akcję przeciw kolejkom. Ponieważ jesteśmy już nieco zaawansowani w tej kampanii, pora na pierwsze podsumowania. Jakże zatem są przyczyny kolejek?

● A więc — zaopatrzenie. Jego niedostatek tworzy automatycznie kolejki, gdy nadchodzi towar, powstają też one w sklepach wyjątkowo dobrze zaopatrzonych, mimo

Spotkanie w Klubie Francuskim

Dzisiejsze, dziesiąte już spotkanie Klubu Francuskiego odbędzie się jak zwykle w klubie „Akumulatory” o godz. 19. Tym razem, rozmowy (po francusku) potoczą się na temat: „Architektura dla człowieka czy człowiek dla architektury?”. Dyskusję poprowadzą członkowie poznańskiego oddziału SARF, wiceprezes oddziału — inż. Zenon Stępniewski — współautor projektu zabudowy C R E T E I L, jednego z satelickich miast Parviza, oraz inż. Adam Łotocki. (wn)

INFORMUJEMY

Dom Kultury Kolarza ul. Marchlewskiego 142, zaprasza dzisiaj o godz. 17 na spotkanie z kapitanem flagowego jachtu ZHP „Zawisza Czarny” — Z. Fraszczakiem. O godz. 18 nastąpi otwarcie wystawy plastyka H. Gutowskiego. Zarząd Oddziału ZNP — Grunwald zaprasza nauczycieli emerytów i rencistów z okazji Dnia Nauczyciela na spotkanie towarzyskie, które odbędzie się dzisiaj o godz. 16 w Szkole Podstawowej nr 97, ul. Rutkowskiego. Muzeum Historii Ruchu Robotniczego będzie zamknięte od 25 bm, do 1 grudnia br. z powodu zmiany ekspozycji. W dniu 2 grudnia br. o godz. 12 zostanie otwarta wystawa pt. „PPR w Wielkopolsce — w 30 rocznicę”. Państwowa Filharmonia informuje, że 26 i 27 bm (piątek i sobota) o godz. 17 w auli UAM odbędzie się II koncert symfoniczny dla członków klubu „Pro Sinfonia”. I stopnia: Temat koncertu: „Muzyka absolutna i programowa”. Komisja Językoznawcza Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk zaprasza na posiedzenie naukowe dzisiaj o godz. 17.30, które odbędzie się w pokoju 404 bloku „B” Collegium Novum UAM przy ul. Marchlewskiego 124/126. Na posiedzeniu doc. dr Andrzej Bzdęga z UAM wygłosi odczyt pt.: „Kategoria osoby w ujęciu komunikacji językowej” a dr Stefan Pieczara: „Uwagi krytyczne o polskich opracowaniach słownia gramatyki i podręczników do nauki języków romańskich, głównie hiszpańskich i portugalskich”.

porterów; 17.25 „Spotkanie z historią”; 17.35 Kwadrans z dedykacją”; 17.50 „Radio-kurier”; 18.10 Audycja Studia „Rytym”; 18.40 Lis ty, spotkania, telefony; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Z księgarskiej lady; 19.30 Kompozytor i jego piosenki — T. Suchocki; 20.30 „Fala 71”; 20.35 Ballady i romanse śpiewają Bulat Okudźawa i Nani Bregwadze; 21 Z fabryki do sklepow; 21.25 Wszelchnia pedagogiczna; 21.40 Książki, które na was czekają; 22 Chórna muzyka rosyjska — wyk. Chór Chłopców i Męski p/d S. Stulgrosza — M. Szymański — tenor, A. Tatarski — fortepian; 22.20 Po raz pierwszy na antenie; 22.30 Przegląd i poglądy; 22.40 Matka bluesa — Gertruda „Ma” Ranis; 23.30 Rewia piosenek; 0.10 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.50 Po jednej piśnience; 8.05 Muzyczny tydzień Poznań — omówi dr J. Młodziejewski; 8.35 „Socjorama”; 9 Współczesne opracowania utworów Rossiniego i Paganiniego; 9.35 „Nie ma marginesu”; 10.05 Na wrocławskiej pieciolinii; 10.25 „W zimie kukułka” — opow.; 10.45 Koncert z nagrań pod dyr. L. Stokowskiego; 12.10 Reportaż dnia; 13 Czas doświadczeń gospodarzy; 13.20 Gra Ork. P. Mauritia; 13.40 Odpowiednie dać rzeczy słowo; 14.05 „Parami mości panowie” — muzyczne konfrontacje (cz. II); 14.35 Przekaz kina sztafeta”; 15 Kone. muz. romantycznej”; 17.15 Aud. ekon.; 17.25 „Na scenie i poza sceną”; 17.55 Radiopress; 18.05 Trybuna studentka; 18.20 Widokrag — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język rosyjski; 19.31 „Wista” fragm. poematu W. Broniewskiego; 19.49 Wieczór literacko-muzyczny z Poznania; 22.33

zachowywania tam ciałości sprzedazy. Przykład — wieczne zatłoczony tzw. Supersam. Przyczyna tkwi głębiej, w produkcyjnych możliwościach wytwórców, ale też zależy od jego inspiracji przez handel, od formalnych przeszkód na drodze towaru z fabryki do hurtu i sklepu.

● Czas sprzedaży. Niewłaściwie dopasowany do okresu wzmożonego ruchu, powoduje „przebiegi” przy ladzie. Wdłużenie czasu sprzedaży — w sklepach nocnych, ostatnio w centrum Poznania — rozluźnia tłok, zmniejsza nerwowość klienta, ułatwia go o możliwości późniejszego zakupu zwłaszcza artykułów — warch. Pora jednak ten prób o osobno rozstrzygać w dzielnicach i na peryferiach.

● Niedostateczne zatrudnienie stwarza często wrażenie, że obsługa sklepową porusza się ospale, choć pracuje w dwójnasób, o czym świadczy jedna z największych w kraju wydawności prac (obrotów na 1 pracownika) poznańskich handlowców. Ale z dotychczasowych rezultatów widać, że w wielu sklepach konieczne jest dalsze doskonalenie takiej organizacji pracy oraz zwiększenie liczby osób w personelu.

● Wreszcie inna istotna przyczyna tworzenia się kolejek — sieć sklepów. Jest niedostateczna, przestarzała, źle rozmieszczona, toteż w obecnych warunkach sklep staje się dostojnym „waskim gardłem”, przez które nie może się przecisnąć ani towar (małe magazyny), ani klient (ciścis przy ladzie).

Bywa też ta sieć nie wykorzystana właściwie. Iż bowiem „przebiegi” powodują przebiegłe remonty, inwentury, przyjmowanie towaru — przy drzwiach zamkniętych? W ten sposób skana sieć sklepów jest dodatkowo uszczuplana zła organizacja.

O tych zagadnieniach pisałismy nieraz, ostatnio przypomnieli je też nasi czytelnicy w wypowiedziach na temat kolejek.

Dla naszego działania na rzecz HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI interesujące są głównie sprawy, które uda się załatwić na miejscu, własnymi środkami. Inwestycje? — oczywiście też, lecz przyjdzie na nie poczekać; lepsza organizacja natomiast skutkuje zaraz i może zmniejszyć kolejki.

W tej dziedzinie władze pewne postępy: kontrole zaopatrzenia pomagają w uzupełnieniu braków w detalu hurtowymi zasarami, zmniejszono godzinę handlu, zauważono pociąg, czyni się przygotowania do modernizacji sieci sklepowej, tak zwany protokół centrum miasta. Ostatnio z kolei Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych zawiązało się organizacja dostaw towarów do sklepów spożywczych tych nierzależnie obsługiwanych przez nabywców.

Stale spotykamy taki widok: przed sklep, często na chodnik, zajeżdżają tarasujące ruch samochody, dowożąc co chwila przez cały dzień to mleko i pieczywo, to znów ocet, cukier itp. Ktoś ten towar musi odebrać, policzyć, zmagazynować i roznieść na półki w SAM-ie, gdy tymczasem potrzebny jest w sklepie do obsługi akurat licznie napływających klientów. Żeby zatem te dostawy usprawnić, przesunąć je częściej na wcześniejszą porę, od niedawna lepiej pracuje trans-

port, wykorzystując w większym stopniu swoje możliwości przewozowe.

Samochody dostawcze nieraz wracają wcześniej z obsługi sklepów przemysłowych do bazy, bo nie zdążyły już tego samego dnia na drugi kurs. Teraz więc kierowane są do hurtowni artykułów spożywczych, skąd załadowane pombowanymi pojemnikami jada na „nocleg” do zajezdni, by następnego dnia wczesnym rankiem ruszyć prosto do sklepów. Po rozładunku znów woza towaru prze-myslowe. Rezerwa tkwi tu w różnicy czasu pracy sklepów spożywczych i przemysłowych oraz w wydłużonej — do półtora zmiany — pracy hurtu. W ten sposób od listopada dociera codziennie na półki o 20-30 ton więcej towarów spożywczych (to jest dodatkowe zapotrzebowanie dla kilkunastu dużych sklepów) przy tym samym tabo-rze, zatrudnieniu i we wcześniejszych godzinach.

Usprawnienie to jest przykładem dobrej inicjatywy, zaradności, wartym rozwinięcia i upowszechnienia. W ten sam sposób można przebiec — jak sugerują handlowcy — dostarczać np. wyroby garmażeryjne. Dotychczas dowożone są w południe i później, co gospodyni rozwija dopiero problem kolacji, a nie śniadania i obiadu. Denerwujące są też zamknięte drzwi sklepów przed myślowych z wywieszka „przyjmowanie towaru”. Nie obchodziłoby to klienta, gdyby towar docierał do sklepów przed ich otwarciem.

Pomysł ten, podobnie jak i dotychczasowe zobowiązania przedzjazdowe handlowców, zmierzają do ograniczenia kolejek. Inicjatywy godne naśladowstwa. Przypominamy — na naszych łamach trwa kampania pod hasłem „Kupujemy bez kolejki”. Oczekujemy uwag pracowników handlu i — uwag klientów.

Z. S.

Sesja DRN Stare Miasto

XVII Sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Stare Miasto odbędzie się dzisiaj w sali posiedzeń przy placu Kolegiackim 17 (wejście F). Tematem obrad jest ocena realizacji programu unowocześniania pracy szkół w latach 1966-1970 oraz omówienie programu działania na lata 1971-1975. (na)



WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

CZWARTEK — PROGRAM I: 8.15-8.45 — Matematyka w szkole — Matematyka w klasach matematyczno-fizycznych; 9-9.30 — Język polski (kl. I lic.) — Jan Kochanowski; 12.45-13.15 — Język polski (kl. VIII) — Maria Curie-Skłodowska; 13.50-14.20 — Mechanizacja rolnictwa — „Układ kierowniczy i hamulcowy ciągników” — cz. I; 14.35-15.05 — Mechanizacja rolnictwa — cz. II; 15.20 — Politechnika TV — Chemia (I rok); „Przemiana chemiczna” oraz „Reakcja wewnątrzdrobinowa”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — Ekran z brakiem — oraz film „Niewiarygodne przygodzie Marka Piegusa”; 17.40 — Magazyn ITP; 17.55 — Próba sumowania — program publicystyczny; 18.25 — „Obrachunki sportowe”; 18.50 — Program filmowy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Przypominamy, radzimy”; 20.10 — Teatr „Kolbra”; — Francis Durrbridge; „W biały dzień” — odc. I; 21.10 — „Złota pasterka”; Scenariusz — Wojciech Dzieduszycki i Bohdan Piechowski; 21.50 — „Na jaki samochód czekamy” — rep.; 22.20 — Dziennik i wiadomości sportowe; 22.45-23.50 — Politechnika TV (powt.).

PROGRAM II: 16.45 — Polski film dokumentalny; 17.30 — „Za Odra za Łabą”; 18 — „Pulsary” z cyklu: „Ze świata fizyki”; 18.20 — Język angielski w nauce i technice; 18.50 — „Syria w drodze”; — film dokumentalny; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Baler na fortepi; 21 — 24 godziny; 21.10 — „Fatima” — radz. film fab. 22.45 Język angielski w nauce i technice (powt.).

Zimowe perturbacje

W ciągu ostatnich kilkudziesięciu godzin Poznań przeżywa pierwszy poważny atak zimy, połączony z obfitymi opadami śniegu.

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania — wprawdzie z pewnymi opóźnieniami — ale uruchomiło cały swój sprzęt. Wszystkie pługi śnieżne znalazły się wczoraj w akcji.

Niestety, zamontowane na pługach lemiesz nie zgarniają całej masy śniegu leżącej na ulicach. Po zostaje kilkumilimetrowa warstwa. Ubita przez jeżdżące pojazdy, stanowi bardzo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego. Można by ją zlikwidować tylko za pomocą środków chemicznych, ale MPO może je używać po uzyskaniu zezwolenia Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej. Takie pozwolenie MPO otrzymało dopiero wczoraj rano i to wyłącznie w odniesieniu do skrzyżowań oraz ulic o dużym spadku. Na pozostałych ciągach komunikacyjnych nie wolno sypana soli. Taka sytuacja nie jest zbyt korzystna. Naszym zdaniem, jeśli nie wy-mysłono jeszcze nie lepszego do walki z gołolodzą, należy chyba wrócić do sypania jezdni chociażby tylko piaskiem.

Nie najlepiej — jak zdaliśmy wczoraj zanotować — spisują się natomiast dozorczy i administracja przedsiębiorstw. Na wielu ulicach śnieg nie był sprzątnięty, a w szeregu przypadków nie sypano też piasku na chodniki.

DROGI I SZLAKI PKP — PRZEJEZDNE

Bez większych kłopotów kursowały wczoraj autobusy PKS z Poznania. W województwie wszystkie drogi były na razie przejezdne, a służba drogowa posypywała piaskiem najbardziej niebezpieczne odcinki. Kilka wozów utknęło jednak na trasach z powodu braku odpowiedniego paliwa. CPN zobowiązała się dostarczyć do 15 listopada specjalny olej napędowy, niestety, do dzisiaj nie dotarł on do PKS. Używa się zatem nadal paliwa letniego, które przy spadkach temperatury blokuje filtry. Wtedy to po jazdę stają na trasie.

165 osób pracowało przez cały wczorajszy dzień na węźle poznańskim PKP przy odgarnianiu śniegu, przede wszystkim ze zwrotnic i rozjazdów. Wszystkie urządzenia ogrzewcze pracowały normalnie. Tak więc praca na poznańskim węźle przebiegała bez większych zakłóceń. Zanotowano natomiast kilka spóźnień pociągów z innych rejonów kraju, zwłaszcza z północy i południa.

Jak się dowiedzieliśmy w dyrekcji MHD Artykułami Spożywczymi,

nie zanotowano wczoraj rano i w ciągu dnia perturbacji w dostawach mleka do sklepów i mieszkań.

NA TRASACH MPK

Z powodu dość znacznego opadu śniegu również tramwaje i autobusy jeździły wczoraj w zwolnionym tempie. We wczesnych godzinach rannych wystąpiły poważniejsze zakłócenia na liniach tramwajowych. Ich przyczyną nie były jednak warunki zimowe.

O godz. 4 wypadł z szyn na ul. Grunwaldzkiej, naprzeciw ul. Cześnikowskiej, tramwaj roboczy. Przewrócił on słup trakcyjny, co spowodowało zerwanie sieci trakcyjnej na odcinku około 300 m. Brygada MPK natychmiast rozpoczęła usuwanie skutków awarii, ale — niestety — do godz. 8.10 szereg linii musiano zmienić swe trasy. Trze ba było 13 autobusów, w tym 5 przegubowców, przetrzucić na trasę Junikowo — Al. Przybyszewskiego. W południe tramwaje do Junikowa kursowały już prawie normalnie, ale brygady MPK miały pełne ręce pracy do późnych godzin nocnych, by całkowicie zlikwidować skutki porannej awarii.

Ekipy MPK także koncentrowały wczoraj swą uwagę na oczyszczaniu zwrotnic elektrycznych. Autobusy musiały natomiast jeździć bardzo wolno, z racji panującej gołolodzie. To także wprowadzało opóźnienia w kursach.

KTO INFORMUJE?

Mimo złych warunków atmosferycznych wiele osób musi wyjechać z Poznania samochodami — prywatnie bądź służbowo. O sytuacji na drogach naszego województwa można się przed wyjazdem poinformować w „zegary” pod numerem 918. Bardziej szczegółowe informacje są udzielane przez dyżurnego Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych. Telefon — 411-144, informacje można zasłać w godz. 6-22. (s-c)

Dzisiaj o godz. 22.30

Na Kaponierze — bez tramwajów

W związku z przyspieszeniem prac na budowie ronda komunikacyjnego przy Moście Uniwersyteckim, Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 15 przystępuje dzisiaj do wzbijania pali betonowych w skarpe ul. Roosevelta (na odcinku od Mostu Uniwersyteckiego do Mostu Teatralnego). Katar do wzbijania tych pali jest tak duży, że zajmie prawie całą szerokość ul. Roosevelta i dlatego na okres jego pracy trzeba zamknąć dla ruchu tramwajowego ten odcinek ulicy. Prace prowadzone będą w nocy od godz. 22.30 do 4 rano. W ciągu dnia tramwaje będą kursowały normalnie. (s)

Odwolany koncert

Państwowe przedsiębiorstwo Imprez Estradowych informuje, że z powodu choroby Zdzisławy Sośnickiej — dzisiejsze (25 bm.) koncerty estradowe w auli UAM zostają odwołane. Koncerty te odbędą się 19 grudnia br. Bilety zachowują swoją wartość. Osobom, które nie mogą przybyć na koncert w nowym terminie, „Estrada” zwraca należność za bilety w siedzibie przedsiębiorstwa, pl. Wolności 17. (jw)

Sygnaly czytelników

Tel 657-18, godz. 8.30-15

● Od kilku miesięcy w Muzeum Broni na Starym Rynku neknieta jest szymba. Zabezpieczono ją deska i drutem. Wierzyć się nie chce, by w tak blawej sprawie musieli interweniować... zwiedzający.

● Mieszkańcy ulic Husarskiej i Cześnikowskiej piszą, że temperatura w ich mieszkaniach od kilku dni obniżono do 15 st. C. Co będzie przy większych mrozach? — ptycia zaniepokojeni lokatorzy.

● Przed domem przy ul. Kanalewej 3 od pół roku zachany jest kanał ściekowy. Przy większych opadach woda zatrzymuje się na jezdni. Dozorca interweniował w tej sprawie w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodno-Kanalizacyjnym — bez skutku.

● Skrzyżowanie ulicy Głogowskiej z Hetmańskiej jest stanowczo za słabo oświetlone, pisza przechodnie.

● Kierowcy zwracają uwagę na źle umieszczone znak nakazujący jazdę w prawo lub prosto z ul. Dąbrowskiego bądź Mickiewicza. Piszą, że znak powinien stać co najmniej 20 m przed światłem sygnalizacyjnym. Bywa bowiem że za-waża się go zbyt późno.

● Bezskutecznie, pisze Czytelnik, poszukuje w sklepach i kioskach benzyny do zapalniczek, pod palnik np. — lotkisy oraz wykładowy podłogowej w jasnych kolorach.